PODPIS ZAUFANY
JAN MAREK
WASIEWICZ
17.08.2022 16:40:27 [GMT+2]
Dokument podpisany elektronicznie
podpisem zaufanym

Autoreferat

1. **Imię i nazwisko:** Jan Wasiewicz

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe lub artystyczne – z podaniem podmiotu nadającego stopień, roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej.

2004: doktor nauk humanistycznych w zakresie filozofii, rozprawa doktorska pt.: „Oblicza nicości. Z dziejów nihilizmu europejskiego w XIX wieku", promotor: prof. Bolesław Andrzejewski, Instytut Filozofii, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

1998: magister filozofii, praca magisterska pt.: „Nietzsche a religia", promotor: prof. UAM dr hab. Andrzej Klawiter, Instytut Filozofii, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

3. Informacja o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych lub artystycznych.

luty 2012 – obecnie: adiunkt w Katedrze Historii Sztuki i Filozofii, Wydział Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa, Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu.

październik 2011 – styczeń 2012: starszy wykładowca w Katedrze Teorii Sztuki i Filozofii, Wydział Edukacji Artystycznej, Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu.

październik 2010 – czerwiec 2011: wykładowca w Katedrze Teorii Sztuki i Filozofii, Wydział Edukacji Artystycznej, Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu.

październik 2014 – obecnie: wykładowca filozofii i etyki, Akademia Muzyczna im. J.I. Paderewskiego w Poznaniu (umowa o dzieło i umowa zlecenie).

październik 2013 – obecnie: wykładowca semiotyki, Collegium Da Vinci (dawna Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa) w Poznaniu (umowa zlecenie).

październik 2008 – wrzesień 2014: wykładowca filozofii kultury, historii estetyki, filozofii, prowadzenie warsztatu publicystki społecznej i kulturalnej, Wyższa Szkoła Zawodowa „Kadry dla Europy" w Poznaniu (umowa o dzieło).

październik 2004 – sierpień 2006: kierownik Wydawnictwa Naukowego Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji w Poznaniu, redaktor naczelny „Zeszytów Naukowych WSPiA" oraz „Pulsu Uczelni", wykładowca filozofii, etyki zawodowej i logiki praktycznej, Wyższa Szkoła Pedagogiki i Administracji w Poznaniu.

4. Omówienie osiągnięć, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.).

Tytuł osiągnięcia naukowego: książka

Jan Wasiewicz, *Pamięć – chłopi – bunt. Transdyscyplinarne badania nad chłopskim dziedzictwem. Historia pamięci pierwszego powstania ludowego na ziemiach polskich*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa [seria „Biblioteka *Le Monde diplomatique*"], Warszawa 2021, 719 stron, ISBN 978-83-66615-55-7. [01][1]

Książka *Pamięć – chłopi – bunt. Transdyscyplinarne badania nad chłopskim dziedzictwem. Historia pamięci pierwszego powstania ludowego na ziemiach polskich* powstała jako jeden z głównych efektów projektu badawczego „Chłopskie dziedzictwo: kontynuacje – transfiguracje – rewizje", realizowanego w latach 2017-2023 ze środków finansowych pochodzących z dotacji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (obecnie Ministerstwa Edukacji i Nauki) na utrzymanie i rozwój potencjału badawczego w ramach działalności statutowej. Jego problematyka, a zatem także problematyka książki, wpisuje się w pole inter- i transdyscyplinarnych badań nad pamięcią zbiorową i kulturową, wykorzystujących i łączących metody i wyniki z zakresu kulturoznawstwa, literaturoznawstwa (w szczególności historii literatury), historii sztuki, historyzującej socjologii i antropologii kulturowej, medioznawstwa, etnografii, politologii, bibliologii, historiografii i jej własnej historii, wreszcie *last but not least* filozofii, w obrębie której przebiegała moja socjalizacja naukowa (zarówno na poziomie magisterskim, jak i doktorskim).

Projekt, jak i prezentowana książka, koncentrując się na demarginalizacji doświadczeń, pamięci i historii podporządkowanej i dyskryminowanej warstwy/klasy społecznej, jaką byli w dziejach Polski chłopi, wpisuje się także w dyskurs memorialny prowadzony w „lewicowym" nurcie teorii postkolonialnej, którego korzenie sięgają prac Frantza Fanona z lat 50. i 60. XX w., następnie rozwijanym przez ucznia Michela Foucaulta, Edwarda Saida i jego kontynuatorów, m.in. Gayatri Chakravorty Spivak, Homiego Bhabhę czy Leelę Gandhi, na polskim zaś gruncie przez m.in. Jana Sowę, Katarzynę Chmielewską, Michała Rauszera i

[1] W nawiasach kwadratowych podano numer pliku zwierającego elektroniczną wersję danej publikacji mojego autorstwa. Pliki znajdują się w folderze „Publikacje_J_Wasiewicz" zamieszczonym na 2 elektronicznych nośnikach danych dołączonych do wniosku.

Kacpra Pobłockiego. Wpisanie moich badań w nurt studiów postkolonialnych wydaje się uzasadnione, jeśli przyjmiemy, że proces podporządkowywania ekonomicznego, politycznego, prawnego i kulturowego chłopów przez grupy dominujące (możni, szlachta, duchowieństwo) mający miejsce właściwie już od początków polskiej państwowości, nabierający zaś tempa w czasach nowożytnych w okresie Rzeczypospolitej szlacheckiej, a także podczas zaborów, zwłaszcza do czasu zniesienia poddaństwa i pańszczyzny, nosił wszelkie znamiona tzw. kolonizacji wewnętrznej (m.in. Michael Hechter, na polskim gruncie Rauszer), tj. procesu uzyskiwania przewagi jednej grupy (kulturowej, klasowej, regionalnej) nad inną w ramach jednego organizmu państwowego. Wpisanie moich badań w ramy studiów postkolonialnych ma także swoje uzasadnienie w przyjętej przeze i mnie i ważnej dla mnie jako zaangażowanego badacza perspektywie metachłopskiej, której istotnym wymiarem jest postrzeganie siebie jako podmiotu hybrydowego w znaczeniu, jakie nadali hybrydowości myśliciele_ki postkolonialni (m.in. Homi Bhabha, Ania Loomba i Leela Gandhi), czyli jako podmiotu sytuującego się w płynnej przestrzeni między dominującymi a zdominowanymi (o perspektywie metachłopskiej w kontekście autorskiego pojęcia metachłopskiej postpamięci piszę więcej w dalszej części niniejszego autoreferatu).

Umieszczenie własnych badań w obszarze interdyscyplinarnych studiów pamięcioznawczych oznacza, że nadrzędnymi kategoriami wyznaczającymi podstawowe, teoretyczno-metodologiczne ramy mojego namysłu stały się pamięć oraz jej nieodłączny *pendant*, zapomnienie/niepamięć, które bynajmniej nie są prostą negacją czy też zaprzeczeniem pamięci, lecz niezbędnym warunkiem jej prawidłowego funkcjonowania[2]. Ich analizie, jak również analizie całej siatki związanych z nimi pojęć i zjawisk, są poświęcone dwa pierwsze rozdziały części pierwszej mojej książki (w niniejszym autoreferacie piszę na ten temat w punkcie 6 niżej przedstawionych „Najważniejszych osiągniętych wyników badań"). Należy podkreślić, że pamięć – szczególnie w jej wymiarze zbiorowym będącym głównym przedmiotem mojego zainteresowania – stała się nie tylko przedmiotem naukowych analiz, ale również kategorią analityczną i metodą badawczą, za pomocą, której próbuje się interpretować rozmaite zjawiska związane nie tylko z działaniem indywidualnej psychiki, lecz także te występujące w różnych obszarach kultury i życia społecznego. Od dłuższego już czasu pamięć

[2] Na temat niepamięci zwłaszcza w jej aspekcie społecznym swoje przemyślenia po raz pierwszy zaprezentowałem w referacie *Wspólnoty na letejskich wodach. O zbiorowej niepamięci uwag kilka*, wygłoszonym na ogólnopolskiej konferencji naukowej „Negacja — konteksty logiczne, antropologiczne, metafizyczne", zorganizowanej przez Zakład Filozofii Instytutu Filozofii, Socjologii i Psychologii Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie we wrześniu 2014 roku. Wystąpienie to było bazą dla opublikowanego rok później w pracy zbiorowej *Wokół negacji* artykułu o tym samym tytule [06].

więc, stając się domeną nie tylko neurologów, psychologów, kognitywistów czy filozofów, ale także historyków, socjologów, kulturoznawców, antropologów, literaturoznawców, lingwistów, etnologów, filmoznawców czy krytyków i historyków sztuki, by poprzestać na wymienieniu przedstawicieli głównych dyscyplin, zyskała status inter- i transdyscyplinarnego „wędrującego pojęcia" (Mieke Bal), co dało asumpt do zdiagnozowania już w latach 90. XX w. tzw. zwrotu pamięciowego w naukach społecznych i humanistycznych (Jan Assmann). Był on w polu nauki przejawem szerszego zjawiska związanego ze wzrostem zainteresowania przeszłością i pamięcią w późnej nowoczesności.

Najważniejsze osiągnięte wyniki badań

1) Przedstawienie przyczyn boomu pamięciowego.
2) Opracowanie koncepcji metachłopskiej postpamięci.
3) Analiza zjawiska „wyciszania" chłopskich korzeni oraz funkcjonowania chłopomańskich i chłopofobicznych stereotypów.
4) Analiza (nie)pamięci chłopskiego oporu.
5) Przedstawienie historii pamięci pierwszego ludowo-pogańskiego powstania we wczesnopiastowskiej Polsce jako przykładu inter- i transdyscyplinarnch badań nad pamięcią w praktyce.
6) Przyczynek do uporządkowania rozumienia kategorii pamięci zbiorowej i pamięci kulturowej, relacji między tymi typami pamięci oraz pojęć z nimi powiązanych.

1) Przyczyny boomu pamięciowego

Wspomniany wyżej polimorficzny fenomen powrotu do przeszłości, zwany czasem pamięciowym boomem, domaga się moim zdaniem pogłębionej analizy. Dlatego postanowiłem przyjrzeć mu się bliżej w pierwszym rozdziale mojej książki, który był rozwinięciem i uzupełnieniem wcześniej opublikowanych przeze mnie dwóch artykułów: *„Naprzód w przeszłość!", czyli progresywny wymiar tego, co minione* (2018, artykuł ukazał się także w wersji angielskiej pt.: *„Forward into the Past!", or a Progressive Aspect of What Has Gone Away*) [18] oraz *Dlaczego kultura naszych czasów przypomina żonę Lota? Przyczyny późnonowoczesnego zwrotu ku przeszłości* (2019) [19]. Pierwszy artykuł powstał na bazie mojego wystąpienia na seminarium „Sztuka i filozofia: #dzisiaj", zorganizowanego we wrześniu 2017 roku przez Katedrę Historii Sztuki i Filozofii Wydziału Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa UAP, drugi – na bazie wystąpienia na Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej

„Pamięć – zapomnienie/zapominanie – niepamięć. Konteksty filozoficzne", zorganizowanej przez Instytut Filozofii Uniwersytetu im. J. Długosza w Częstochowie we wrześniu 2018 r. W ww. artykułach i rozdziale próbowałem wskazać na kilka zazębiających się ze sobą przyczyn *memory boom*, takich jak: przepracowanie (kulturowych) traum, których doświadczyły w XX w. setki milionów ludzi na wszystkich kontynentach (m.in. dwie wojny światowe, Shoah i inne akty ludobójstwa i czystek etnicznych, dyskryminacja rasowa, przymusowa emigracja), kompensacja wysokich kosztów modernizacji, niepewność przyszłości, poszukiwanie antidotum na postępujący deficyt tożsamościowy, komodyfikacja historii/pamięci połączona z emocjonalizacją stosunku do przeszłości, upadek idei postępu, zanik utopii i wzrost tendencji postsekularnych, wreszcie *last but not least* demokratyzacja historii i pamięci (Pierre Nora), oznaczająca rewizję dotychczasowych hegemonicznych narracji o przeszłości tworzonych przez elity polityczne i kulturalne i żądanie uznania historii i pamięci grup społecznie upośledzonych, marginalizowanych i podporządkowanych. Żądanie to nabrało szczególnego znaczenia w przypadku najliczniejszej takiej grupy, jaką, nie tylko w Polsce, byli chłopi, zwłaszcza w obliczu opisywanego od lat 60. XX w. przez socjologów (m.in. Henri Mendras, na gruncie polskim Maria Halamska), złożonego zjawiska określanego jako tzw. koniec chłopów. Przez wielu badaczy, literatów, artystów, publicystów i aktywistów – których możemy określić mianem „producentów" (Wulf Kansteiner), liderów (Łukasz Skoczylas), „inżynierów" i „majsterkowiczów" (Marcin Napiórkowski), „sprzedawców" (Sławomir Kapralski) czy wreszcie „wojowników" (Michał Łuczewski za Michaelem Bernhardem i Janem Kubikiem) pamięci – to odchodzenie chłopskiego sposobu trwania nakłada na daną wspólnotę obowiązek jego zachowania w zbiorowej pamięci.

2) Koncepcja metachłopskiej postpamięci

Wszystkich tych spośród ww. pamięciowych aktorów, którzy dopominają się uznania chłopskiego doświadczenia, określam łącznie przejętym od Wojciecha Burszty terminem „metachłopów". Badacz ten posłużył się tym terminem przygodnie w jednym z wywiadów prasowych, bliżej go charakteryzując. Widząc duży heurystyczny potencjał w pojęciu metachłopstwa dokonałem w trzecim rozdziale części I jego koncepcyjnego opracowania, m.in. bardziej precyzyjnie je definiując i odróżniając od funkcjonującego w refleksji socjologicznej pojęcia postchłopów. Następnie, operacjonalizując funkcjonujące w dyskursie pamięcioznaczwym pojęcie postpamięci (m.in. Marianne Hirsch, Dominick LaCapra, na polskim gruncie Aleksandra Szczepan, Katarzyna Kaniowska, Marta Bryś), zarysowałem

własną koncepcję metachłopskiej postpamięci i jej taktyk działania, wykorzystując do ich charakterystyki trzy wyróżnione swego czasu przez Fryderyka Nietzschego sposoby odnoszenia się do przeszłości: antykwaryczny, krytyczny i monumentalny,. Chciałbym podkreślić, że zaprezentowana w książce autorska koncepcja metachłopskiej postpamięci jest jednym z moich najważniejszych naukowych osiągnieć, stanowiąc mój własny oryginalny wkład w rozwój polskich badań pamięcioznawczych. Jest ona rozwinięciem moich przemyśleń, które przedstawiłem wcześniej w trzech referatach: *Zwichrowana pamięć chłopskich korzeni społeczeństwa polskiego. Pytanie o możliwość metachłopskiej wspólnoty postpamięci*, na X Polskim Zjeździe Filozoficznym w Poznaniu we wrześniu 2015 roku, *Metachłopska wspólnota postpamięci*, na konferencji naukowej „Historia – Pamięć – Świadomość", zorganizowanej przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu w listopadzie 2017[3] oraz *Metachłopska postpamięć – antykwaryczna, krytyczna czy monumentalna? Prawda, sprawiedliwość, solidarność*, który wygłosiłem w listopadzie 2019 roku na konferencji naukowej „Ludowa Historia Polski. Jak i po co pisać dzieje tych, którym odmówiono przeszłości. Idee, strategie, praktyki badacze", zorganizowanej przez Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, edycję polską „Le Monde diplomatique", Instytut Wydawniczy Książka i Prasa oraz Strefę WolnoSłowa. W wystąpieniach tych i książce m.in. postulowałem, że taktyki działania metachłopskiej postpamięci powinny mieć nie tyle doraźny, instrumentalny cel „ogrywania" przeciwników na jednym z frontów toczonych obecnie, nie tylko w Polsce, „pamięciowych wojen", ile raczej mieć na względzie etycznie zorientowaną pracę pamięci[4] nakierowaną na oddanie sprawiedliwości zepchniętym w kąt sceny narodowych dziejów naszym chłopskim przodkom, z czym wiążą się postulaty świadczenia prawdy o ich przeszłości oraz nawiązania z nimi solidarności pokoleń pojmowanej w duchu tzw. słabego mesjanizmu Waltera Benjamina. Dlatego też właśnie brałem udział ww. konferencjach organizowanych przez dość ze sobą zantagonizowane środowiska, próbując w praktyce na polu pamięci realizować to, co za Jacques'em Derridą Chantale Mouffe określa mianem „wrogogościnności" (*hostipitality*), rozumiejąc ją jako przestrzeń, „w której dochodzi do agonistycznego spotkania rozmaitości biegunów wchodzących ze sobą w kontakt bez dążenia

[3] Na bazie tego referatu powstał mój artykuł *Metachłopska wspólnota postpamięci. Poza chłopomanię i chłopofobię*, opublikowany w pracy zbiorowej *Historia. Pamięć. Świadomość* (2021) [16].

[4] Na temat etyki pamięci i zapomnienia swoje refleksje przedstawiłem w referacie *Pamiętać, odpomnieć czy zapomnieć? – etyczne aspekty odnoszenia się do przeszłości*, wygłoszonym na XI Polskim Zjeździe Filozoficznym, który odbył się we wrześniu 2019 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie. Przedstawione tam tezy rozwinąłem w artykule opublikowanym pod tym samym tytułem jako jeden z rozdziałów mojej książki *Między nicością a boskością. Z rozważań wokół nihilizmu, sztuki, podmiotowości, pamięci i religii* (2021) [03].

do bycia nadrzędnym ze strony żadnego z nich". Wyliczając w pracy (cz. I, rozdz. III, podrozdz. „Metachłopska (auto)terapia") szereg zjawisk i wydarzeń mających miejsce we współczesnym życiu zbiorowym, kulturze, sztuce i humanistyce, które można uznać za przejaw metachłopskiej postpamięci, stawiam tezę, że to podmioty tej postpamięci, tj. metachłop(k)i, są *spiritus movens* tzw. zwrotu ludowego/plebejskiego (Paweł Wiktor Ryś), który, w moim ujęciu jest próba rekonfiguracji, a wręcz rewizji miejsca i doświadczeń klas podporządkowanych/ludowych w polskiej historii i kulturze, próbą, która może doprowadzić do gruntownej zmiany w samorozumieniu się Polek i Polaków, ich tożsamości zarówno na poziomie indywidualnym, jak i zbiorowym.

3) Analiza zjawiska „wyciszania" chłopskich korzeni oraz funkcjonowania chłopomańskich i chłopofobicznych stereotypów

Na powyższe zmiany warto moim zdaniem spojrzeć przez pryzmat powszechnie podzielanej historyczno-socjologicznej obserwacji o chłopskim pochodzeniu przeważającej większości członkiń i członków społeczeństwa polskiego, obserwacji, która notabene była punktem wyjścia ww. własnego projektu badawczego „Chłopskie dziedzictwo: kontynuacje – transfiguracje – rewizje". W jej świetle postawiłem sobie za cel przebadanie, w jaki sposób w rozmaitych dyskursach: potocznych, medialnych, naukowych, literackich, artystycznych, politycznych postrzegano, reprezentowano, problematyzowano i instrumentalizowano chłopów i określone elementy chłopskiej historii, kultury i dziedzictwa. W szczególności analizie poddałem następujące zagadnienia: „wyciszanie" chłopskich korzeni, funkcjonowanie chłopomańskich i chłopofobicznych stereotypów, (nie)pamięć chłopskiej krzywdy i chłopskiego oporu wobec niej. Efektem tych badań jest prezentowana książka. Zagadnienia te, zanim kompleksowo zanalizowałem ww. książce, podejmowałem już wcześniej w opublikowanych w czasopismach i pracach zbiorowych następujących artykułach naukowych, dla których w większości przypadków bazą były wystąpienia na konferencjach i seminariach krajowych i międzynarodowych (pełna lista tych wystąpień, jak również pełne adresy bibliograficzne artykułów są podane w „Wykazie osiągnieć naukowych"): *Gdzie jest miejsce chłopów w pamięci zbiorowej współczesnych Polaków? Przypatrując się pewnej starej fotografii* (2014) [17]; *Bunty chłopskie. Od początków państwa do końca II Rzeczypospolitej* (2014) [04]; *Przeciw-pamięć chłopskiego oporu na przykładzie wybranych tekstów kultury dotyczących tzw. buntu Masława, czyli powstania ludowego i reakcji pogańskiej w latach 30. i 40. XI w.* (2015) [05]; *Przeciw-pamięć jako praktyka kontrhegemoniczna w sztukach*

(audio)wizualnych. Odpominanie chłopskiego dziedzictwa we współczesnych działaniach artystycznych i kulturowych (2016) [08]; *Dynamika implantu pamięci na przykładzie narodzin, rozwoju i erozji legendy o powstaniu Kostki Napierskiego* (2017) [10]; *Nasz zbiorowy somnambulizm, czyli polski sen o powszechnym szlachectwie* (2018, tekst ukazał się także w wersji angielskiej pt. *Our collective sleepwalking, or Polish dreaming of universal nobility*) [12]; *Poddaństwo i pańszczyzna – „ciemna" karta polskiej historii (rys historyczny, świadectwa literackie)* (2019) [24]; *„Chytrze bydlą z pany kmiecie…". Prolegomena do badań nad obecnością oporu chłopskiego w polskiej pamięci kulturowej* (2019) [13]; *Emancypacja klasy chłopskiej w projekcie antyfeudalnej rewolucji księdza Piotra Ściegiennego. Perspektywa postkolonialna*, (2019) [20]; *Saprofityczność, pasożytniczość i symbiotyczność jako typy postaw w polu sztuki podejmującej wątki wiejsko-chłopskie* (2019) [14]; *Orka na ugorze. Praca pamięci nad poddaństwem i pańszczyzną w polskich mediach, humanistyce, kulturze i sztuce drugiej dekady XXI wieku* (2020) [21]; *Metachłopska wspólnota postpamięci. Poza chłopomanię i chłopofobię* (2021) [16].

Przeprowadzone ww. artykułach analizy, które zostały zaktualizowane, rozwinięte i zrewidowane w prezentowanej książce *Pamięć – chłopi - bunt*[5], pokazały, że „wyciszanie" chłopskich korzeni jest związane z jednej strony z wielowiekową dyskryminacją, społeczno-kulturową marginalizacją, stygmatyzacją i wiktymizacją tej grupy społecznej, z drugiej z silnym wpływem na autodefiniowanie się Polek i Polaków wartości, norm, wzorców zachowań i wyobrażeń charakterystycznych dla szlacheckiego *imaginarium*. W dużej mierze *imaginarium* to stało się paradygmatycznym punktem odniesienia dla wszystkich późniejszych hegemonicznych wyobrażeń o „prawdziwej" polskości, internalizowanych przez całe społeczeństwo dzięki bogatemu arsenałowi środków przemocy symbolicznej. Jednym z istotnych wniosków wypływających z tych obserwacji jest konstatacja, że w przypadku chłopstwa i wsi, mieliśmy i mamy niejednokrotnie do czynienia, zwłaszcza w dominujących dyskursach (naukowych, literackich, medialnych itd.), z jednej strony z zapominaniem, wypieraniem i marginalizowaniem chłopskiego doświadczenia, z drugiej z utrwalaniem się i replikowaniem w nowej formie zniekształconych obrazów, narracji, mitów, stereotypów czy fantazmatów dotyczących wsi i chłopstwa. Tworzone w dużej mierze przez grupy hegemoniczne, a więc najpierw przez szlachtę i duchowieństwo, a później przez większości z niej się wywodzącą czy też przynajmniej z nią się utożsamiającą inteligencję, a następnie

[5] Są one także kontynuowane w drugiej już napisanej, przyjętej do druku i naukowo zrecenzowanej książce *Wóz Drzymałów pod szwedzkim zaborem. Transdyscyplinarne badania pamięcioznawcze nad chłopskim dziedzictwem. Księgi wtóre*, która ukaże się na jesieni 2022 roku w Instytucie Wydawniczym Książka i Prasa..

narzucane całemu społeczeństwu, obrazy te częstokroć funkcjonowały w binarnej, pozytywowo-negatywowej formie, przybierając to postać chłopofobiczną, to chłopomańską, tę ostatnią zwłaszcza wtedy, gdy instrumentalnie chciano wykorzystać chłopstwo do realizacji określonych interesów grup dominujących. Dlatego ważnym zadaniem stała się krytyczna analiza i dekonstrukcja chłopomańskich i chłopofobicznych stereotypów (cz. I, rozdz. III, podrozdz. „Między chłopomanią a chłopofobią – polska choroba afektywna dwubiegunowa").

4) Analiza (nie)pamięci chłopskiego oporu

Równie istotnym zadaniem było sproblematyzowanie figury chłopa-pasywnej ofiary. Zgadzając się z Enzo Traverso, że pamięć o ofiarach winna współistnieć z pamięcią o ich walce, zaadaptowałem pojęcie pamięci wielokierunkowej (Michael Rothberg), by wskazać, że pamięć chłopskiego losu nie powinna koncentrować się tylko na chłopskiej krzywdzie, nędzy, poniżeniu i zniewoleniu, lecz także, a może przede wszystkim, na oporze chłopek i chłopów wobec dziejącej się im niesprawiedliwości. Postulat ten nabrał dla mnie szczególnego znaczenia ze względu na obserwację, że w sposób zniekształcony i zmarginalizowany był i jest obecny w polskiej pamięci zbiorowej i świadomości historycznej przybierający różne formy społeczno-klasowy opór chłopski. Dlatego w pracy wskazywałem na występowania na przestrzeni całych naszych dziejów poruszeń chłopskich, począwszy od będącego przedmiotem szczegółowych rozważań w części drugiej powstania ludowego połączonego z tzw. reakcją pogańską po śmierci Mieszka II, czyli tzw. buntu Masława, przez zaburzenia w czasie panowania Bolesława Śmiałego (o ich pamięci pisałem w Aneksie do części II), wybuchły w 1492 r. na Pokuciu i częściowo w ziemiach samborskiej i sanockiej bunt pod wodzą chłopa Muchy, XVII-wieczne wystąpienia górali podhalańskich, m.in. obrosłe legendą powstanie Kostki-Napierskiego, mające miejsce w przedziale od XVI do XVIII w. wystąpienia kozacko-chłopskie na ziemiach ukrainnych, jak bunt Krzysztofa Kosińskiego, powstanie Bohdana Chmielnickiego czy koliszczyzna, tzw. zmowę tworkowską na Śląsku w 1811 r., spisek księdza Piotra Ściegiennego, rabację galicyjską, strajki robotników rolnych w Wielkopolsce w latach 1919-1922, Wielki Strajk Chłopski w 1937 r., opór wobec kolektywizacji w latach 1949-1956, działalność „Solidarności" RI, po akcje protestacyjne „Samoobrony" Leppera – by wymienić tylko te najważniejsze, bardziej zorganizowane i powszechne wystąpienia. Należy jednakże pamiętać, że na tym bynajmniej chłopski opór się nie kończył. Dlatego starałem się też mocno wyakcentować nie mniej ważne, a bodajże nawet czy z punktu widzenia chłopskiego nie

ważniejsze, bo bardziej skuteczne, działania na mniejszą skalę, które za Jamesem C. Scottem możemy określić jako codzienne formy chłopskiego oporu. Do takich form, zarówno w czasach gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, jak i później, w dobie kapitalistycznej i socjalistycznej, zaliczyłem m.in. sabotowanie, a często też otwarte zbiorowe odmawianie świadczenia pańszczyzny, akcje zanoszenia skarg i suplik, zaleganie w czynszach i opłatach, często półlegalne i nielegalne działania o zdobycie nadwyżek towarowych i nawiązywania kontaktów z rynkiem, kradzieże, sprzedaż drewna z pańskich lasów i kłusownictwo, potajemne zagospodarowywanie nieużytków, udawaną ignorancję, napaści na pojedynczych szlachciców i dworskich oficjalistów, podpalenia zabudowań folwarcznych, zbiegostwo, zbójnictwo, wreszcie *last but not least* – opór kulturowy rozumiany jako różnorodne formy taktyki w sensie nadanym temu pojęciu przez Michela de Certeau. Opór ten przejawiał się w pewnych obszarach tego, co nazywamy folklorem i polegał m.in. na zachowywaniu starych, wywodzących się jeszcze z przedchrześcijańskich czasów słowiańskich, rodzimych zwyczajów i obyczajów (np. sobótka, dziady, uprawianie magii i czarów), niejednokrotnie „podpinanych" do ram hegemonicznego dyskursu chrześcijańskiego – dyskursu w sensie foucaultowskim, a więc obejmującego nie tylko sposoby budowania narracji, ale także określone praktyki społeczne. Z drugiej strony podkreślałem, że po 1945 r. chłopski opór kulturowy przejawiał się też w mocnym trwaniu chłopstwa przy wierze katolickiej, zwłaszcza wtedy, gdy władza ludowa próbowała – z reguły nieskutecznie – ograniczać swobodę praktyk religijnych.

5) Historia pamięci pierwszego ludowo-pogańskiego powstania we wczesnopiastowskiej Polsce jako przykład inter- i transdyscyplinarnch badań nad pamięcią w praktyce

Realizując postulat przywracania pamięci o chłopskim oporze, w części II pracy skupiłem się na ww. wzmiankowanym pierwszym ludowym powstaniu mającym miejsce u świtu państwa polskiego w latach 30. i 40. XI w. Zaczątkiem tej części były dwa wymienione wcześniej artykuły *Bunty chłopskie. Od początków państwa do końca II Rzeczypospolitej* (2014) [04] oraz *Przeciw-pamięć chłopskiego oporu na przykładzie wybranych tekstów kultury dotyczących tzw. buntu Masława, czyli powstania ludowego i reakcji pogańskiej w latach 30. i 40. XI w.* (2015) [05]. Zostały one z kolei napisane jako efekt mojego udziału, odpowiednio, w pierwszym przypadku w interdyscyplinarnym projekcie „Polskie miejsca pamięci", realizowanym w latach 2012-2016 w ramach grantu Narodowego Centrum Kultury i skupiającym badaczy z różnych ośrodków krajowych, w drugim przypadku – udziału w II Międzynarodowej Konferencji

Naukowej z cyklu „Historia – Pamięć –Tożsamość", pt. „Pamięć miejsca, pamięć człowieka, miejsca pamięci", której organizatorem był Instytut Historii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie przy współpracy Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, Europejskiej Sieci Pamięć i Solidarność oraz Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu (Kraków, 10-12 grudnia 2014).

Istotnym powodem, dla którego zdecydowałem się tę empiryczną część pracy poświęcić historii pamięci tego ludowego powstania – oprócz prostej przesłanki chronologicznej: było to pierwsze na ziemiach polskich potwierdzone w kilku niezależnych źródłach dużych rozmiarów zorganizowane wystąpienie grup podporządkowanych przeciw grupom hegemonicznym – jest okoliczność, że w przeciwieństwie do najbardziej znanego powstania chłopskiego, jakim była rabacja galicyjska, która była i jest obecna zarówno w polskiej pamięci zbiorowej (w tym także w kulturowej pamięci funkcjonalnej wedle nomenklatury Aleidy Assmann), jak również w aktualnych i wcześniejszych badaniach historii tej pamięci dotyczącej chłopskiego oporu (nawet jeśli prowadzący te badania nie określali ich w ten sposób, mam tu w szczególności na myśli prace Franciszka Ziejki, Krystyny Poklewskiej, Jadwigi Łużyńskiej-Doroby i Michała Montowskiego), to pierwsze powstanie było i jest nadal niemalże nieobecne w polskiej pamięci, co też skutkuje tym, że jest traktowane marginalnie również w ww. badaniach (choć, co należy zaznaczyć, nie w polskiej historiografii, która w XIX, a zwłaszcza XX w., poświęciła mu wiele uwagi).

Co ważne, w przeciwieństwie do historiograficznego podejścia, interesowało mnie nie tylko, a nawet nie przede wszystkim, samo to powstanie (przedstawione przeze mnie w rozdz. I, cz. II), lecz niemalże tysiącletnia historia pamięci o nim, którą opisałem w dwunastu kolejnych rozdziałach (rozdz. II-XIII)[6]. Takie podejście, charakteryzujące się balansowaniem między opisem obiektywistycznym (rekonstrukcja tzw. faktów historycznych) a rekonstrukcją narosłych wokół tych wydarzeń warstw pamięci, dało mi możliwość uzyskania specyficznej, a może nawet dość oryginalnej perspektywy, w której nie przeciwstawiam interpretacji tzw. obiektywnym faktom, ale pokazuję, że gdy przyjmiemy bardziej wyrafinowane ujęcie obiektywności, wtedy tworzenie się tych interpretacji samo staje się obiektywnym procesem historycznym. Będąc spadkobiercą poznańskiej szkoły metodologicznej (byłem m.in. uczestnikiem wykładów i seminariów prowadzonych przez Leszka Nowaka, Jerzego Kmitę,

[6] O różnicy w badaniach nad chłopskim oporem między podejściem historiograficznym a podejściem pamięcioznawczym mówiłem podczas mojego wystąpienia pt.: *Opór chłopski w perspektywie badań nad pamięcią kulturową* na sympozjum naukowym „Chłopski opór: różne perspektywy badawcze", zorganizowanym przez Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie w października 2019 roku.

Tadeusza Buksińskiego, Andrzeja Klawitera i Bolesława Andrzejewskiego), staram się więc łączyć nakierowaną na interpretację perspektywę nietzscheańską i neokantowską (Rickert, Wildenband, Dilthey, Cassirer) z obiektywistycznym ujęciem, które częściowe jest inspirowane przez marksizm, częściowo przez paradygmat funkcjonalistyczny w socjologii. W takim ujęciu powstające w kolejno po sobie następujących teraźniejszościach interpretacje wydarzeń z XI wieku odtwarzane są, jakby to ujął Kmita, w porządku subiektywno-racjonalnym, to znaczy odtwarzany jest przeze mnie sens, jaki nadawano tym wydarzeniom. Równocześnie pokazuję też poziom funkcjonalno-genetyczny, czyli uwarunkowania socjologiczno-historyczne, które doprowadziły do powstania tych interpretacji, a także, choć w mniejszym stopniu, do powstania tych wydarzeń. Warto więc podkreślić, wyjaśniając niejako nadrzędny cel moich rozważań w tej części książki, że zaprezentowana opowieść o historii pamięci tych jakże odległych wydarzeń nie była tylko nastawiona na zrelacjonowanie, co i jak w poszczególnych, następujących po sobie teraźniejszościach konkretnie pamiętano, ale także miała na celu wydobycie tego, jaką rolę/funkcję pamięć ta odgrywała, czemu/komu miała służyć, w zmieniających się kontekstach politycznych, społecznych i kulturowych.

Chciałbym ten aspekt moich badań podkreślić, gdyż z metodologicznego punktu widzenia jest on niezwykle istotny. Pokazuje on bowiem, jak rzeczywiście mogą wyglądać inter- i transdyscyplinarne badania nad pamięcią w praktyce, które w polskiej humanistyce i naukach społecznych są prowadzone dość rzadko. Za deklarowaną, niekiedy koniunkturalnie, interdyscyplinarnością często kryje się „*de facto* reakcyjna obrona istniejących dyscyplin" (Jan Sowa), co powoduje, że prowadzone, z reguły przez wieloosobowe zespoły badawcze, badania mają raczej charakter wielodyscyplinarny niż rzeczywiście interdyscyplinarny[7]. Z tego też względu wolę określać swoje badania jako transdyscyplinarne. Jednym z istotnych przejawów tej, jak mam nadzieję, nie tylko deklarowanej, ale rzeczywiście realizowanej transdysyplinarności jest szczególnie widoczna w II części pracy wielotorowość narracji w niej prowadzonej (odnosi się to także kolejnej już przygotowanej książki wzmiankowanej w przypisie 5). Wielotorowość ta polega na tym, że z jednej strony opisuję i rekonstruuję dany fenomen historyczny, tj. w tym przypadku powstanie ludowe i tzw. reakcję pogańską w jedenastowiecznej Polsce, z drugiej staram się odtwarzać, jakie ślady fenomen ten zostawił w

[7] Przykładem takiego rzeczywiście interdyscyplinarnego projektu w ramach badaniach pamięcioznawczych jest publikacja *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci* (Scholar, 2014), owoc kilkuletniej pracy zespołu skupiającego pod przewodnictwem Magdaleny Saryusz-Wolskiej i Roberta Traby stu jeden uznanych badaczek i badaczy pamięci z różnych dyscyplin społecznych i humanistycznych. Recenzję tego leksykonu opublikowałem pt. *Nić Ariadny w labiryncie badań nad pamięcią* w „Zeszytach Artystycznych" (2015, nr 26) [27]. Drugim przykładem projektem tego typu, w którym sam wziąłem udział (jako autor referatu konferencyjnego i artykułu naukowego), był wspomniany przeze mnie wyżej projekt „Polskie miejsca pamięci. Dzieje toposu wolności".

szeroko pojętych tekstach kultury, wreszcie z trzeciej strony rekonstruuję stan historiograficznej debaty naukowej na ten temat prowadzonej w następujących po sobie teraźniejszościach. W tym ostatnim przypadku uprawiam wtedy tzw. historię drugiego stopnia (Pierre Nora). Taka metoda pracy może być uznana za zaletę, świadczy bowiem o specyfice, by nie powiedzieć pewnej nawet wyjątkowości prowadzonych analiz, z drugiej jednak strony ta specyficzność i wyjątkowość może okazać się ryzykowna i narazić mnie na krytykę, gdyż poruszam się przynajmniej na trzech obszarach specjalizacyjnych równocześnie. Uważam jednakże, że warto, przełamując to, co nazwałbym lękiem kompetencyjnym, wyjść z bezpiecznego pola jednej specjalizacji/dyscypliny (w czym z pewnością pomogło mi moje pierwotne wykształcenie filozoficzne). Dzięki temu bowiem zyskuję specyficzną transdyscyplinarną perspektywę pozwalającą na „przechodzenie" pomiędzy poziomem przedmiotowym (wydarzenie historyczne), metapoziomem A (pamięć zbiorowa/kulturowa) i metapoziomem B (stan debaty naukowej). Warto nadmienić, że przy takim ujęciu debata naukowa sama oczywiście staje się częścią pamięci zbiorowej/kulturowej (dlatego też określiłem ją jako jedną z wersji metapoziomu). Położenie nacisku na pamięci zbiorowej/kulturowej, jej odtwarzaniu i szukaniu jej świadectw, umożliwiło mi przekroczenie dość tradycyjnego obiektywistycznego nastawienia i jego ograniczeń, równocześnie pozwoliło mi na nieuleganie manierze nazbyt konstruktywistycznej (takiej, która z „kultury" czy „pamięci" czyni nie tematyzowaną i często jedyną ramę odniesienia, która sama z kolei nie ulega interpretacji). Co więcej, ujęcie to pozwala mi także zdawać sobie sprawę ze swojego własnego uwikłania jako badacza pamięci w analizowane zjawiska. To zaś pozwala mi być także świadomym swego własnego usytuowania, posiadania zawsze tylko częściowej i ograniczonej perspektywy. Ale to właśnie dzięki tej świadomości paradoksalnie mogę osiągnąć, przełamującą „mityczną boską zdolność widzenia wszystkiego znikąd", „ucieleśnioną obiektywność", która dopiero daje mi możliwość snucia „wiernych opowieści o »rzeczywistym« świecie" (Donna Haraway). A czyż nie to koniec końców jest jednym z celów uprawiania nauki?

Wnioski wypływające ze szczegółowych analiz zaprezentowanej historii pamięci ludowo-pogańskiego powstania z XI w.

Reasumując szczegółowe analizy przeprowadzone w części II pracy, zadałem sobie w rozdziale zatytułowanym „Coda. Tysiącletnia wędrówka po opłotkach polskiej pamięci (od Galla Anonima do Andrzeja Nowaka)" pytanie, jaki ogólniejszy obraz wyłania się z tej przedstawionej w rozdziałach od II do XIII mnogości wyobrażeń dotyczących

jedenastowiecznych niepokojów społecznych i religijnych we wczesnopiastowskiej Polsce, wyobrażeń, jakie na przestrzeni tysiąclecia znajdowały swoją obiektywizację w narracjach werbalnych (kronikarskich, historiograficznych, powieściowych itd.), przedstawieniach wizualnych (malarskich, rzeźbiarskich) i wizualno-werbalnych (teatralnych, widowiskowych), słowem, w szeroko pojętych tekstach kultury/pamięci, które w mniejszym bądź większym stopniu kształtowały świadomość historyczną (pamięć zbiorową) w poszczególnych czasach.

Przede wszystkim zauważyłem, że choć wyobrażenia te stanowiły tylko ułamek kultury pamięci danej epoki i, co więcej, sytuowały się raczej na jej marginesach, niemniej ukazywały, jak starałem się pokazać, po pierwsze, szersze tendencje dotyczące sposobów odnoszenia się do przeszłości charakterystyczne dla danych czasów. Po drugie, dawało się z nich odczytać, przy uwzględnieniu szerszego kontekstu ich powstawania, zarówno bieżące, jak i bardziej dalekosiężne cele (pożytyki), jakie chcieli osiągnąć za pomocą tych wyobrażeń ich twórcy i dysponenci. Wreszcie po trzecie, wyobrażenia te ujawniały głęboko zakorzenione, a wręcz znaturalizowane, choć w rzeczywistości klasowo konstruowane antyludowe uprzedzenia i stereotypy, jakie żywili w stosunku do grup podporządkowanych, w szczególności chłopstwa, przedstawiciele warstw hegemonicznych (w głównej mierze duchowieństwa i szlachty), spośród których aż do XIX wieku niemalże wyłącznie rekrutowali się ww. twórcy i dysponenci tych wyobrażeń.

W związku z tym warto podkreślić, że jednym z mocno narzucających się ogólniejszych wniosków, jaki można wyciągnąć z przeprowadzonych w części II drobiazgowych analiz, potwierdzającym wcześniejsze ustalenia teoretyczne z części pierwszej, jest przemożny wpływ, jaki na kształtowanie się zbiorowej pamięci w danym czasie mają jej twórcy/producenci, zwłaszcza zaś ci z nich, którzy stają się jej liderami. Przedstawiony materiał empiryczny potwierdził, że to, co w danym czasie jest uznawane za obowiązującą wizję przeszłości, czy też raczej jest narzucane konsumentom pamięci jako taka wizja, jest konstruowane właśnie przez określonych liderów pamięci, którzy, co warto podkreślić, z reguły stają się nimi dzięki silnemu wsparciu instytucjonalnemu otrzymywanemu w rozpowszechnianiu tej wizji od tych, w których interesie leży propagowanie określonego obrazu przeszłości i którzy oczywiście mają materialne środki, by ten obraz skutecznie promować. Parafrazując klasyków, można by więc powiedzieć, że pamięć dominująca w danej epoce jest pamięcią klasy dominującej.

Z taką pamięcią, jak sądzę, mieliśmy do czynienia nie tylko w przypadku średniowiecznych i renesansowych kronikarzy (m.in. Gall Anonim, Kadłubek, Długosz, Kromer), anonimowego barokowego malarza i siedemnastowiecznego wpływowego magnata (Opaliński) czy oświeceniowych historyków (Naruszewicz, Waga), zakotwiczonych czy to w

strukturach kościelnych, czy określonych kręgach władzy świeckiej, najczęściej zaś jednych i drugich. Nie tylko także w przypadku dziewiętnastowiecznych historyków, pisarzy i artystów, należących do ówczesnych elit symbolicznych, przeważnie, choć nie zawsze, mających szlacheckie pochodzenie (m.in. Niemcewicz, Czartoryska, Siemieński, Szujski, Bobrzyński, Kraszewski, Przyborowski, Gerson). Mieliśmy z nią do czynienia również w przypadku historyków, autorów podręczników i twórców działających w okresie Polski Ludowej, których wizje przeszłości, uzyskawszy *imprimatur* ówczesnej klasy rządzącej, były wpuszczane do krwioobiegu społecznej pamięci (m.in. Zawieyski, Wycech, Jasienica, Czernik, Bunsch, Żylińska, Skupin czy Siuchniński), a nawet mamy z nią do czynienia obecnie w przypadku producentów pamięci w III RP, którzy głównie za pośrednictwem systemu edukacji w szkołach i na uniwersytetach, ale także książkach i mediach zbliżonych do kręgów władzy, przekazują pożądane przez tęże władzę wersje przeszłości (np. Nowak, Urbankowski). Co prawda, w związku z przyspieszonymi po 1989 r. procesami demokratyzacji i pluralizacji pamięci (Bartosz Korzeniewski) dopuszcza się alternatywne ujęcia w środkach masowego przekazu, w nauczaniu akademickim i publikacjach książkowych, niemniej nadal promuje się heroiczno-martyrologiczne narracje polskiej historii, w których pierwsze skrzypce grają elity kościelne, możnowładcze, szlacheckie, inteligenckie, wojskowe, a ostatnio także mieszczańskie, słowem, grupy kulturowo, politycznie i ekonomicznie dominujące.

Należy jednakże zaznaczyć, że na skutek rozpoczętych w XIX wieku i nadal właściwie nie zakończonych, mających wiele odsłon, wspomnianych procesów demokratyzacji historii i pamięci, o których pisałem w rozdziale pierwszym części I, kulturowa hegemonia klas dominujących w tworzeniu wyobrażeń o przeszłości zgodnych z interesami tychże klas była stopniowo przełamywana. Co jednak warto podkreślić, pierwsze dziewiętnastowieczne kontrhegemoniczne, alternatywne spojrzenia na interesujący nas wycinek dziejów jedenastowiecznej Polski, takie jak Dołęgi-Chodakowskiego, Lelewela, Woykowskiej czy Berwińskiego, były wytwarzane przez producentów pamięci, którzy mieli – spośród wymienionych, wszyscy bez wyjątku – szlacheckie korzenie, należeli więc do klasy kulturowo dominującej. Jest to poniekąd zrozumiałe, gdyż podówczas to przede wszystkim ta klasa, obok duchowieństwa i w mniejszym stopniu słabego jeszcze mieszczaństwa, miała odpowiedni kapitał społeczny, kulturowy i materialny pozwalający jej wytwarzać i upowszechniać w całym społeczeństwie określone obrazy przeszłości. Zasługą Dołęgi-Chodakowskiego i pozostałych ww. *memory makers* było, że wznosząc się ponad umysłowe horyzonty i partykularne interesy swojej warstwy społecznej, innymi słowy przełamując egoizm klasowy oraz antyludowe stereotypy głęboko zakorzenione w szlacheckiej mentalności, skądinąd pokazując także

nieadekwatność sztywno rozumianego klasowego determinizmu, potrafili i mieli odwagę przeciwstawić się powszechnie aprobowanym klerykalno-szlacheckim, sarmackim z ducha metanarracjom na temat polskich dziejów, w których Kościół i szlachta (spadkobierczyni wcześniejszego rycerstwa i możnowładztwa), ukazywani jako *crème de la crème* i sól tej ziemi, stanowili główną oś, wokół której te dzieje się kręciły. W tych dominujących właściwie aż po lata trzydzieste XX wieku metanarracjach, dziś kontynuowanych przez zwolenników neosarmackiej konserwatywno-narodowo-chrześcijańskiej wizji historii Polski (np. A. Nowak), ludowo-pogańskie powstanie z XI w., w którym ówczesne grupy podporządkowane czynnie przeciwstawiły się świeckim i kościelnym elitom, było jeśli nie wprost potępiane, to co najwyżej widziane jako wydarzenie tragiczne, przywoływane głównie jako przestroga, do jakiego poważnego kryzysu, a wręcz chaosu i katastrofy, może prowadzić:

- brak narodowej i religijnej jedności (ta druga zresztą stanowiła dla wielu wyznawców tej wizji jeśli nie warunek *sine qua non* tej pierwszej, to z pewnością jedną z jej istotniejszych składowych),

- nadmierny i szkodliwy wpływ obcych na władzę, synekdochicznie reprezentowany przez królową-cudzoziemkę Niemkę Rychezę, od czasów Kadłubka aż do końca XIX w. niezmiennie ukazywaną w ciemnych barwach,

- nieuprawnione przekraczanie społecznych podziałów i hierarchii, czego z kolei symbolem stał się uzurpator i separatysta Masław, według wpływowej Kadłubkowej wersji, pochodzący „z podłego rodu służebnego, z dziada chłopa".

Warto podkreślić, że w sukurs tym narracjom przychodziła zapoczątkowana także w XIX wieku i kontynuowana w wieku następnym i nadal silnie obecna tendencja do nacjonalizacji historii i pamięci, w której wszelkie wewnątrznarodowe, społeczne konflikty, podziały i nierówności były wytłumiane w imię postulowanej narodowej jedności. W tej narodowej wspólnocie jednakże uprzywilejowana i kierownicza pozycja elit kościelnych i szlachecko-ziemiańskich, a później inteligenckich, urzędniczo-wojskowych, partyjnych oraz mieszczańskich miała być zachowana. Tendencja ta była bardzo dobrze widoczna w omawianej w rozdziałach VI, IX i X literaturze spod znaku „dziejów ojczystych dla ludu" i powieści historycznej, głównie, choć nie tylko, dla młodzieży, której, przy całej jej różnorodności, przyświecała idea solidaryzmu narodowo-społecznego, tj. uczynienia z podzielonego na „panów" i „chamów" społeczeństwa polskiego, jednej wielkiej patriarchalnej rodziny.

Doskonale wpisywała się w tę tendencję postać Kazimierza Odnowiciela, od samego początku aż po wiek XX nieprzerwanie ciesząca się powszechnym uznaniem za przywrócenie spokoju w kraju, pokonanie uzurpatorów/separatystów/wichrzycieli pokroju Masława,

uśmierzenie sporów zarówno wewnątrz możnowładczych elit, jak i między możnymi a ludem, odzyskanie części utraconych ziem oraz *last but not least* odbudowanie silnej pozycji Kościoła. Nie podważali tego pozytywnego wizerunku Kazimierza nawet tacy romantyczni rewizjoniści dziejów Polski jak Lelewel czy Woykowska, zdecydowanie przyjmujący proludowy punkt widzenia i z niejaką nostalgią w duchu Dołęgi-Chodakowskiego przywołujący fantazmat prasłowiańskiej równości i wolności. Kazimierza zaczęli dopiero odbrązawiać nacjonalistycznie i antykatolicko nastawieni międzywojenni zadrużanie, uaktywnieni po 1989 r. ich neopogańscy czy raczej rodzimowierczy kontynuatorzy (Gołaszewski) i inni antychrześcijańsko, choć nie nacjonalistycznie, usposobieni kontestatorzy mainstreamowych narracji na temat polskiej historii (Jabłoński), jak również niektórzy jej rewindykatorzy we wczesnych latach pięćdziesiątych XX w. (Nowicki, Wycech, do pewnego stopnia Grudziński), pod tym względem zresztą nieliczni, gdyż w oficjalnie propagowanej, nie tylko ortodoksyjnie marksistowskiej, wykładni ten monarcha z dynastii Piastów, choć spacyfikował ludowo-pogański bunt, reprezentował mimo wszystko „siły obiektywnie postępowe".

6) Przyczynek do analizy pamięci zbiorowej i pamięci kulturowej oraz pojęć z nimi powiązanych

Skupienie się w pracy *Pamięć – chłopi – bunt* na pamięci zbiorowej i kulturowej wymagało oczywiście w miarę precyzyjnego zdefiniowania i odróżnienia tych dwóch typów pamięci oraz zanalizowania siatki powiązanych z nimi pojęć. W ślad za znaczącą grupą polskich badaczek i badaczy (m.in. Barbarą Szacką, Piotrem T. Kwiatkowskim, Magdaleną Saryusz-Wolską czy Robertem Trabą) uznaję pamięć zbiorową za pojęcie nadrzędne wobec pamięci kulturowej, pojmując tę drugą jako tę część czy też wymiar pamięci zbiorowej, który został zobiektywizowany w szeroko pojętych tekstach kultury i odróżniając ją za Janem Assmannem od tego typu pamięci zbiorowej, jakim jest pamięć komunikacyjna. Traktując za Paulem Ricoeurem pamięć zbiorową jako kategorię operacyjną bez nadawania jej treści substancjalnej, rozumiem ją za Barbarą Szacką jako zbiór podzielanych przez członków danej grupy wyobrażeń dotyczących jej przeszłości. Po omówieniu w pracy kilku kwestii związanych z używaniem pojęcia pamięci zbiorowej (m.in. jej statusu ontologicznego, związków z pamięcią indywidualną), skupiłem się na analizie pamięci kulturowej, gdyż po pierwsze, w ślad za Magdaleną Saryusz-Wolską, uznaję, że jest ona „kategorią poznawczą i interpretacyjną pozwalającą na nowe odczytania tekstów kultury", po drugie, to właśnie głównie historii tej pamięci dotyczącej ludowo-pogańskiego buntu z I poł. XI w. poświęciłem szczegółowe

empiryczne rozważania w części II. Chciałbym zaznaczyć, że pojęcie „tekstu kultury" używam tu oczywiście metonimicznie czy synekdochicznie, nie mając tylko na myśli tekstów pisanych *sensu stricto*, lecz właściwie wszelkie wytwory kulturowe, które mogą stać się nośnikami pamięci. W tym kontekście, by właściwie uchwycić specyfikę pamięci kulturowej, poddałem analizie również takie propozycje terminologiczne badaczy pamięci kulturowej, jak teksty pamięci (Anette Kuhn), semiofory (Krzysztof Pomian), urządzenia do pamiętania (Maria Kobielska), mnemotoposy (Stefan Bednarek), węzły pamięci (Zdzisław Najder), wreszcie *last but not least* miejsca pamięci (*lieux de mémoire*) w sensie, jaki nadał temu terminowi Pierre Nora, który obok jego znaczenia stricte topograficznego zaproponował używanie go także, a wręcz przede wszystkim, w sensie metaforycznym jako „symbolicznych składników pamięciowego dziedzictwa danej wspólnoty". Miejscami pamięci mogą więc być lokalizacje geograficzne, budynki, groby, pomniki, dzieła sztuki, w tym filmy, ale także książki, pieśni, postaci historyczne, wydarzenia i zjawiska historyczne, artefakty, organizacje, uroczystości rocznicowe. W przypadku szczególnie interesującego mnie dziedzictwa chłopskiego, takimi miejscami pamięci byłyby więc np. Racławice, kurna chata, grób ks. Piotra Ściegiennego, wycinanka łowicka, wóz Drzymały, *Chłopi* Reymonta[8] i ich ekranizacja, pańszczyzna, rabacja galicyjska, Wincenty Witos czy Cepelia. Należy podkreślić, że miejsca pamięci, co ma stanowić o ich specyfice, pełnią rolę tożsamościotwórczą i integrującą dla danej wspólnoty, kształtując jej zbiorowe imaginarium symboliczne. To zaś oznacza, że są one kluczowe w uchwyceniu fenomenu pamięci kulturowej, gdyż jak zauważa Jan Assmann: „Pamięć kulturowa przechowuje świadomość grupy, która czerpie z niej poczucie swojej jedności i swoistości". Czyni to właśnie przede wszystkim za pomocą miejsc pamięci, w których to dokonuje się tzw. praca pamięci (Bogumił Jewsiewicki). Ponieważ zaś grupy chcą pamiętać przede wszystkim to, co wzmacnia ich tożsamość, co świadczy o ich wielkości, bohaterstwie, ewentualnie byciu niewinną ofiarą, raczej nie krystalizują się w miejsca pamięci, zwłaszcza takich grup jak narody, wydarzenia i zjawiska, stanowiące tzw. trudne dziedzictwo, które tę tożsamość i jedność osłabiają, podkopują wartość grupy czy ukazują ją w niekorzystnym świetle. Dlatego np. dopiero od niedawna wyżej wspomniane pańszczyzna i rabacja galicyjska powoli, bo powoli, ale stają się jednymi z polskich miejsc pamięci. Możemy powiedzieć, że szczególnie pańszczyzna była czymś, co można by raczej określić jako miejsce niepamięci, bo rabacja jako tragiczne wydarzenie polskich dziejów sprowokowane przez zaborcę była

[8] Na temat funkcjonowania tej powieści jako miejsca polskiej pamięci zob. mój artykuł *Rola* Chłopów *Władysława Reymonta w kształtowaniu polskiej pamięci zbiorowej* (2017) [11].

właściwie cały czas pamiętana[9]. Nora nie ujął kategorii „miejsce niepamięci", ale w badaniu pamięci chłopskiej przeszłości wydaje się ona być szczególnie ważna. Miejscem niepamięci byłyby te wszystkie istotne wydarzenia, postaci, zjawiska itd., które choć były istotne w życiu danej grupy (np. narodu) są jednak niepamiętane, wypierane z pamięci zbiorowej, bo np. podważają wykreowany przez daną grupę pozytywny wizerunek własny, naruszają poczucie jedności czy dumy danej grupy.

Transformowanie miejsc niepamięci w miejsca pamięci można skonceptualizować jako ten rodzaj pracy pamięci, który określa się jako odpominanie (Paul Ricoeur, na polskim gruncie Hubert Orłowski). Wykorzystując zaproponowane przez Aleidę Assmann rozróżnienie dwóch typów pamięci kulturowej, tj. magazynującej (archiwizującej) oraz pamięci funkcjonalnej, można także scharakteryzować odpominanie jako próbę przesuwania określonych treści z tej pierwszej, „nieaktywnej" pamięci, będącej rezerwuarem treści historycznych, aktualnie niewykorzystanych, bądź wykorzystywanych w niewystarczającym stopniu, a potencjalnie istotnych, do „żywej" pamięci funkcjonalnej, w której określone treści kulturowe dotyczące przeszłości stanowią realne oparcie dla aktualnej tożsamości indywidualnej i zbiorowej. Odpominanie więc odgrywa w moich badaniach istotną rolę, gdyż jednym z głównych ich celów, w duchu historii ratowniczej (Ewa Domańska), jest właśnie wydobywanie z pokładów zapomnienia różnych wątków chłopskiej przeszłości, (trudnego) dziedzictwa czy spuścizny, związanych szczególnie z doświadczaną przez tę warstwę na przestrzeni całych naszych wieków krzywdą, ale także, a może nawet przede wszystkim, z oporem wobec tej krzywdy. W prezentowanej książce odpominanie dotyczy przede wszystkim tego miejsca niepamięci, którym jest, nadal pogrążona w otchłaniach kulturowej pamięci magazynującej, ww. jedenastowieczna rewolucja ludowo-pogańska. Skupiając się w drugiej części książki na śledzeniu w tekstach kultury powstałych w okresie tysiąca lat bez mała wędrówki pamięci tego mającego miejsce u świtu Polski pierwszego chłopskiego buntu, skonstatowałem, że nie tylko w naszych czasach, ale także wcześniej, w kolejno następujących po sobie teraźniejszościach, była to w przeważającej mierze pamięć marginalna, sytuująca się gdzieś na obrzeżach i opłotkach głównych narracji odnoszących się do przeszłości polskiego społeczeństwa i

[9] O przywracaniu pamięci doświadczenia pańszczyzny i poddaństwa mówiłem podczas mojego wystąpienia *Orka na ugorze. Praca pamięci nad pańszczyzną i poddaństwem* [25], na II Polskiej Konferencji Pamięcioznawczej „Studia nad pamięcią w Polsce i o Polsce", zorganizowanej przez Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego i Akademię Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w grudnia 2019 roku. Wystąpienie to było bazą do opublikowanego w 2020 r. w „Zeszytach Artystycznych" artykułu o tym samym tytule [21]. Wcześniej pisałem też na ten temat w tekście *Poddaństwo i pańszczyzna – „ciemna" karta polskiej historii (rys historyczny, świadectwa literackie),* opublikowanym na portalu Pasaż Wiedzy Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie w sierpniu 2019 roku [24].

państwa, i to także u tych, którzy pamięć tego ludowo-pogańskiego powstania podtrzymywali, w większości zresztą jako wydarzenia jeśli nie negatywnego, to z pewnością tragicznego.

Wyczuwając w tym, co powyżej napisałem, jakąś nutę żalu czy wręcz rozgoryczenia, można by jednak trzeźwo zauważyć, że nie ma o co mieć tu pretensji, a to dlatego, że pamięć, o którą się tu dopominam, dotyczy bardzo odległych wydarzeń, co więcej, wydarzeń bardzo niejasnych, które pozostawiły po sobie skąpe zapisy źródłowe. To wszystko powoduje, że naturalną koleją rzeczy w miarę upływu czasu wydarzenia te ulegały coraz większemu zatarciu/zapomnieniu. Badacze pamięci wskazują wszak na przywoływane przeze mnie w rozdziale III, części I, zjawisko skracania się horyzontu czasowego pamięci zbiorowej: im odleglejsze od nas wydarzenie, tym mniej je pamiętamy, co w praktyce oznacza często ograniczenie społecznego zainteresowania przeszłością do ostatnich dekad dziejów. Takie wyjaśnienie moim zdaniem można przyjąć jednakże tylko w bardzo ograniczonym stopniu. Przeczą mu bowiem określone fakty empiryczne. W roku 2016 uroczyście obchodzono 1050. rocznicę chrztu Polski, wydarzenia epokowego w historii naszego kraju, które bez wątpienia jest żywe w polskiej zbiorowej pamięci, a przecież jest ono nie tylko że równie słabo obecne w źródłach pierwotnych z epoki, to jeszcze jest nawet bardziej odległe niż ludowo-pogańskie powstanie z lat 30. XI w. Zdaję sobie sprawę, że ranga tego pierwszego wydarzenia jest powszechnie uznawana za wyższą, czego nie zamierzam bynajmniej kwestionować, niemniej śmiem twierdzić, że skutki tego drugiego wydarzenia dla historii Polski były równie, o ile nie bardziej, doniosłe co tego pierwszego. Chrzest bowiem początkowo dotyczył bardzo wąskiej grupy z otoczenia księcia Mieszka I i nie wprowadzał jakichś gwałtownych zmian w życie społeczne, religijne i gospodarcze wczesnopiastowskiego społeczeństwa, gdy tymczasem porażka ludowo-pogańskiego ruchu miała zarówno bezpośrednie, jak i dalekosiężne skutki dla grup podporządkowanych (wolnych chłopów, służebników, smardów i niewolników) stanowiących zdecydowaną większość tego społeczeństwa. Dlatego marginalizowanie go, niewliczanie do istotnych wydarzeń, które ukształtowały nie tylko społeczno-polityczno-ekonomiczne, ale także kulturowo-religijne oblicze tej ziemi, pomijanie milczeniem – co skądinąd jest jedną z najbardziej skutecznych metod usuwania czegoś ze wspólnej pamięci – wydaje mi się kolejnym przejawem naszej narodowej amnezji, o której pisałem w rozdziale III części I.

Podsumowanie

Książka *Pamięć – chłopi – bunt. Transdyscyplinarne badania nad chłopskim dziedzictwem. Historia pamięci pierwszego powstania ludowego na ziemiach polskich,* wpisując się w silnie obecny w polskiej humanistyce ostatnich lat trend publikacji poświęconych chłopskiej/ludowej historii i kulturze, jest napisana ze szczególnej metachłopskiej perspektywy w nurcie transdyscyplinarnych badań nad pamięcią zbiorową/kulturową, co czyni ją pozycją dość wyjątkową nie tylko w tym pierwszym trendzie, ale także w tym drugim nurcie. Jest to bowiem jedna z pierwszych na polskim gruncie badań pamięcioznawczych prac pojedynczego autorstwa tak szeroko i w pogłębiony konceptualnie sposób realizująca postulat interdyscyplinarności, co jest szczególnie widoczne w drugiej części pracy poświęconej historii pamięci pierwszego ludowo-pogańskiego powstania we wczesnopiastowskiej Polsce. Warto też podkreślić, że książka ta zaczęła być pisana przed falą „chłopską", czego dowodem są wystąpienia konferencyjne (od 2012 r.) i artykuły publikowane przez mnie od 2014 r., w których przedstawiałem tematykę w pełnij rozwiniętą w niniejszej książce. Będąc wielowątkową narracją na temat funkcjonowania w polskim *imaginarium* chłopskiego dziedzictwa, książka może być także czytana jako głos w dyskusji nad polską tożsamością. Może być zatem wykorzystana jako punkt wyjścia do dalszych badań mających na celu wypracowanie takiej wizji polskości, w której dziedzictwo chłopskie nie byłoby z jednej strony tylko folklorystycznym ornamentem, z drugiej wstydliwym balastem, lecz wartością współkonstytuującą zarówno przeszłość i teraźniejszość polskiego społeczeństwa i kultury, jak i normatywny projekt ich przyszłości. W wymiarze praktycznym książka może być wykorzystana w programach edukacyjnych poświęconych roli i miejscu chłopstwa w polskiej historii i kulturze, w szczególności zaś w przełamywaniu podszytych klasizmem i metronormatywnością antywiejskich i antychłopskich, czy też szerzej, antyludowych, stereotypów.

5. Informacja o wykazywaniu się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

Już jako uczeń szkoły średniej z własnej inicjatywy podejmowałem działania, które można uznać za aktywność protonaukową, wychodzącą poza mury mojej placówki i przekraczającą obligatoryjną edukację szkolną. Mam tu w szczególności na myśli moje zainteresowanie filozofią, co znalazło m.in. swój wyraz w udziale w III Ogólnopolskiej Olimpiadzie Filozoficznej w roku szkolnym 1990/1991. Przeszedłem przez wszystkie etapy Olimpiady i uzyskałem tytuł laureata, zajmując ostatecznie 4. miejsce na etapie centralnym. Z tego tytułu zostałem stypendystą Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci (wrzesień 1991 – czerwiec1992) oraz otrzymałem Nagrodę im. Karola Masłowskiego dla najlepszego humanisty rocznika 1992 Liceum Ogólnokształcącego im St. Staszica w Pleszewie.

Od początku mojej uniwersyteckiej kariery naukowej starałem się nawiązywać i rozwijać naukowe kontakty wychodzące poza moją macierzystą uczelnię, jaką był Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Będąc studentem filozofii w Instytucie Filozofii UAM (1992-1998) stałem się jednym z założycieli i aktywnych uczestników Studenckiego Koła Naukowego Filozofów, które nawiązało aktywną współpracę z innymi podobnymi kołami, m.in. działającymi na Uniwersytecie Warszawskim oraz Uniwersytecie Jagiellońskim. Efektem tej współpracy było zorganizowanie w maju 1998 roku II Ogólnopolskiej Studenckiej Konferencji Filozoficznej w Zawoi, na której wygłosiłem mój pierwszy referat naukowy poświęcony filozofii Maxa Stirnera. Referat ten był podstawą mojego pierwszego recenzowanego artykułu naukowego, który ukazał się w studenckim czasopiśmie „Sympozjon" (1999, nr 1). Po czwartym roku studiów, wziąwszy urlopu dziekański, od października 1996 r. do września 1997 przebywałem w Wielkiej Brytanii, gdzie pracując i doskonaląc moją znajomość języka angielskiego w dwóch londyńskich szkołach językowych, czego efektem było m.in. uzyskanie w ciągu jednego roku trzech certyfikatów językowych Uniwersytetu w Cambridge (First Certificate in English (FCE), Certificate in Advanced English (CAE), Certificate of Proficiency in English (CPE)), miałem możliwość przebywać w wielokulturowym i intelektualnie niezwykle ożywczym środowisku, co znacząco poszerzyło moje horyzonty myślowe i pozytywnie wpłynęło na mój rozwój intelektualny. Po powrocie do

kraju, na ostatnim roku studiów magisterskich (1997/1998) brałem także udział w zorganizowanym przez Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu oraz Central European University w Budapeszcie Civic Education Project (CEP), który polegał na udziale w zajęciach prowadzonych przez uczestniczących w tym projekcie wykładowców i badaczy z kraju i zagranicy.

Podczas studiów doktoranckich, które odbywałem także w Instytucie Filozofii UAM (1998-2004), od marca do października 2001 roku przebywałem na stypendium naukowym Programu Erasmus-Socrates na Uniwersytecie Jana Gutenberga w Moguncji, gdzie uczestniczyłem w wykładach i seminariach prowadzonych w tamtejszym Instytucie Filozofii, studiowałem literaturę do mojej rozprawy doktorskiej poświęconej historii XIX-wiecznego nihilizmu oraz odbywałem konsultacje naukowe w tym zakresie z uznanym filozofem prawa prof. Ottomarem Ballwegiem. W październiku 2003 roku brałem udział w zorganizowanej przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, odbywającej się w Poznaniu międzynarodowej konferencji naukowej, poświęconej filozofii Fryderyka Nietzschego, na której wygłosiłem referat pt.: *The High Tide of Nihilistic Prophecy: Nietzsche and Nihilism. Some Introductory Remarks*. Napisany na bazie tego wystąpienia artykuł został opublikowany w języku angielskim w pracy zbiorowej: *O filozofii Fryderyka Nietzschego* (Wydawnictwo Naukowe UAM, 2006).

Po doktoracie, pracując jako wykładowca filozofii, etyki zawodowej i logiki praktycznej w Wyższej Szkole Pedagogiki i Administracji w Poznaniu (WSPiA) oraz pełniąc funkcję kierownika Wydawnictwa Naukowego WSPiA, redaktora naczelnego „Zeszytów Naukowych WSPiA" i uczelnianej gazety „Pulsu Uczelni", byłem jako sekretarz komitetu organizacyjnego jednym z inicjatorów i organizatorów interdyscyplinarnej Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Edukacja – Prewencja – Resocjalizacja. Z problematyki zagrożeń i bezpieczeństwa dzieci i młodzieży" (czerwiec 2005). Celem konferencji była wymiana wiedzy i doświadczeń pomiędzy wykładowcami akademickimi i specjalistami w zakresie konkretnych działań praktycznych związanych z z bezpieczeństwem dorastającego pokolenia. Spotkanie miało umożliwić dyskusję nad zagrożeniami, jakie w tym względzie płyną ze strony burzliwych przemian społecznych, politycznych, technicznych i cywilizacyjnych. Udział w konferencji wzięli naukowcy z kraju i zagranicy, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwa Sprawiedliwości oraz praktycy (policjanci, pracownicy więziennictwa) borykający się na co dzień ze sprawami bezpieczeństwa i zagrożeń w środowisku nieletnich. Przygotowując konferencję, a następnie redagując tom pokonferencyjny, nawiązałem i rozwinąłem kontakty z pracownikami naukowymi

następujących uczelni i instytucji: Narodowa Akademia Nauk w Mińsku (Białoruś), Białoruski Uniwersytet Państwowy w Mińsku (Białoruś), Brzeski Uniwersytet Państwowy im. A. Puszkina w Brześciu (Białoruś), Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Uniwersytet Zielonogórski, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu wraz Wydziałem Pedagogiczno-Artystycznym UAM w Kaliszu, Akademia Świętokrzyska w Kielcach. Konkretnym efektem tej współpracy był wydany w 2006 roku drugi numer „Zeszytów Naukowych WSPiA", w którym zostały opublikowane artykuły naukowe uczestników i uczestniczek ww. konferencji, poprzedzone moim słowem wstępnym. Także przy tworzeniu pierwszego numeru powyższego czasopisma naukowego jako jego redaktor naczelny, autor słowa wstępnego i jednego z artykułów, nawiązałem i rozwijałem naukowe kontakty z pracownikami następujących uczelni wyższych: Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Zielonogórski, Uniwersytet Szczeciński, Politechnika Szczecińska i Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Przebywając od września 2006 do listopada 2007 roku w celach zarobkowych po raz kolejny w Londynie, nie zaniechałem aktywności naukowej, prowadząc kwerendę biblioteczną w London School of Economics and Political Science, przede wszystkim w zakresie literatury dotyczącej nihilizmu, co pomogło mi w znacznym stopniu zaktualizować moją już obronioną pracę doktorską, którą w nowej zmodyfikowanej wersji już po powrocie do kraju zgłosiłem do programu „Monografie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej". Książka uzyskała wyróżnienie w tym programie w lipcu 2009 roku i będąc subwencjonowana przez Fundację na Rzecz Nauki Polskiej została opublikowana w 2010 pt. *Oblicza nicości. Z dziejów nihilizmu europejskiego w XIX wieku* (Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego). Chciałbym nadmienić, że w tym samym roku uzyskała ona także wyróżnienie w konkursie na Najlepszą Książkę Akademicką na XIV Poznańskich Dniach Książki Naukowej.

Podczas ww. pobytu w Wielkiej Brytanii aplikowałem także na stanowiska stypendysty/pracownika naukowego (wykładowca filozofii/etyki)/ następujących uczelni brytyjskich, irlandzkich i holenderskich: Heythrop College (University of London), Cambridge University, Oxford University, University College Dublin, University of Essex, University of Gloucestershire, University of Hertfordshire, University of Hull, Uniwersytet w Maastricht, University of Southampton. Udało mi się nawiązać bliższy kontakt z ostatnią placówką, gdzie zostałem poproszony o przedstawienie programu badań w ramach realizowanego przez Arts and Humanities Research Council (AHRC) projektu naukowego „Nietzsche and Modern Moral Philosophy". Wprawdzie ostatecznie stypendium, o które się starałem w ramach tego projektu, nie zostało mi przyznane, niemniej możliwość zaprezentowania ww. programu była dla mnie

okazją do kontynowania/rozwinięcia moich zainteresowań filozofią Fryderyka Nietzschego w kontekście współczesnej refleksji etycznej.

W tym czasie nawiązałem także kontakt z Sekcją Myśli i Kultury Politycznej im. Alexisa de Tocqueville`a Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Efektem tej współpracy był opublikowany na łamach czasopisma „Qoudlibet" (2007, nr 1), biuletynu naukowo-publicystycznego tejże sekcji, artykuł naukowy *„Nieczajewszczyzna" albo apoteoza pandemicznej rewolucji*, który w zmodyfikowanej formie stał się jednym z rozdziałów mojej „podoktoratowej" książki *Oblicza nicości…* [02]

Od momentu mojego zatrudnienia na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu (październik 2010) brałem udział jako aktywny prelegent/uczestnik i/lub organizator w projektach naukowych, konferencjach, zjazdach, seminariach i wykładach gościnnych, które były organizowane w uczelniach i instytucjach naukowych na terenie całego kraju, część z nich miała zasięg międzynarodowy (ich szczegółowy wykaz znajduje się „Wykazie osiągnięć naukowych" pkt. II.7).

W latach 2012-2019 byłem jednym z uczestników projektu „Polskie miejsca pamięci" realizowanego przez Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM, Dolnośląskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Towarzystwo Naukowe im. Jana Ignacego Paderewskiego i Stowarzyszenie Ośrodek Badań Nad Pamięcią Zbiorową i Studiów Muzealnych z siedzibą w Poznaniu w ramach grantu Narodowego Centrum Kultury (do 2015 r.), a następnie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Naukowego. Celem projektu było wypełnienie luki w badaniach zasobów, treści i kształtów polskiej pamięci zbiorowej poprzez przeprowadzenie badań kulturoznawczych w zespole około 30 wybitnych polskich uczonych nad kluczowymi dla polskiej kultury i tradycji miejscami pamięci oraz wydanie kilkutomowej w zamierzeniach serii wydawniczej prezentującej ich katalog w formie esejów naukowych ułożonych tematycznie wokół poszczególnych wątków i zagadnień. Projekt wpisywał się w opracowane w większości krajów Europy Zachodniej wielotomowe wydawnictwa narodowych miejsc pamięci zapoczątkowane przez 7-tomowe wydawnictwo „Francuskie miejsca pamięci" Pierre'a Nory oraz w renesans zainteresowania pamięcią zbiorową obserwowany na całym świecie**.** W ramach projektu odbyło się kilka konferencji i seminariów, w których brałem trzykrotnie aktywny udział jako prelegent (w grudniu 2012, listopadzie 2013 oraz czerwcu 2018). Efektem projektu był opublikowany w 2014 roku tom *Polskie miejsca pamięci. Dzieje toposu wolności* (Narodowe Centrum Kultury), w którym zamieściłem jeden z moich pierwszych artkułów poświęconych pamięci chłopskiej przeszłości *Bunty chłopskie. Od początków państwa do końca II Rzeczypospolitej* [04]. Do

planowanego II tomu „Wina i przebaczanie" przygotowałem w 2016 r. esej naukowy na temat pamięci poddaństwa i pańszczyzny. Jako że tom ten do tej pory nie ukazał się, jego nieco zmienioną wersję w 2019 r. opublikowałem pt. *Poddaństwo i pańszczyzna – „ciemna" karta polskiej historii (rys historyczny, świadectwa literackie*) [24] na portalu Pasaż Wiedzy Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie. Do tomu III „Dzieje dumy i chwały" przygotowałem w 2018 r. esej *Wóz Józefy i Michała Drzymałów – rewizja (niemalże) nadzwyczajna*, który również ciągle czeka na publikację (jego znacznie zmieniona i poszerzona wersja ukaże się jako osobny rozdział w przygotowanej już książce *Wóz Drzymałów pod szwedzkim zaborem*).

W 2014 roku dzięki nawiązanej przeze mnie w 2011 roku współpracy z Instytutem Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, byłem jednym z organizatorów z ramienia Wydziału Edukacji Artystycznej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu międzynarodowej konferencji naukowej „Hidden Theology – Open Questions. Intellectual and Spiritual Values of Culture". Obok IS PAN, który był gospodarzem konferencji, jej współorganizatorami były także następujące instytucje naukowe: Stiftelsen Vardö-Seminariet ze Sztokholmu (Szwecja) oraz Katedra Skandynawistyki Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie. W konferencji wzięli udział naukowcy i artyści z Polski, Niemiec, Szwecji, Litwy, Włoszech i Stanów Zjednoczonych. Na konferencji wygłosiłem referat pt.: *Warped Memory of the Poles' Peasant Roots. A Call for Meta-Peasant Community of Postmemory*, w którym argumentowałem na rzec tezy, że pamięć chłopskich korzeni Polaków jest po części wyparta, po części marginalizowana, po części wreszcie zniekształcana, co jest tym bardziej zastanawiające, że społeczeństwo polskie w przeważającej większości ma wiejskie korzenie. Skonstatowałem także, że upomnienie się o chłopskie dziedzictwo jest jednym z elementów ponownego odkrycia, afirmacji, ale także krytycznego przemyślenia chłopskich korzeni przez Polaków, co zaprowadziło do pytania o możliwość zawiązania się metachłopskiej wspólnoty postpamięci.

W 2015 roku zaangażowałem się w prace Paradox Fine Art European Forum, międzynarodowej sieci akademickiej, skupiającej uczelnie artystyczne kształcące w zakresie sztuk pięknych z następujących krajów: Polska, Irlandia, Wielka Brytania, Holandia, Stany Zjednoczone, Hiszpania, Włochy, Finlandia, Norwegia i Łotwa. Prace te były związane z przygotowaniem wystąpień oraz warsztatów na organizowanej przez tę sieć w Poznaniu we wrześniu 2015 r. międzynarodowej konferencji artystyczno-naukowej „Alternative Zones: Uncovering the Official and the Unoffical in Fine Art. Practice, Research and Education". W ramach panelu „Hidden Curriculum" przygotowałem, wygłosiłem a następnie w formie

komunikatu naukowego opublikowałem referat *Practising Counter-Memory in (Fine Art) Education* [09]. Był to mój drugi referat zaprezentowany szerszej międzynarodowej publiczności na temat przywracania pamięci chłopskiego doświadczenia, tym razem skupiający się na prezentacji działań w tym zakresie mających miejsce w polu kultury i sztuki, a następnie postulujący upowszechnianie tych działań w sferze nie tylko artystycznej edukacji. W moim wystąpieniu postulowałem, by w programach nauczania instytucji edukacyjnych były uwzględnione działania (warsztaty, wykłady, projekcje filmowe z panelami dyskusyjnymi itp.), które problematyzowałyby oficjalny hegemoniczny dyskurs dotyczący przeszłości i pozwalały uczestniczkom i uczestnikom tych działań zmierzyć się i przepracować trudne/wstydliwe/niechciane treści wypierane ze zbiorowej pamięci ich narodowej wspólnoty. Jako przykład takich wypieranych treści omówiłem w moim wystąpieniu chłopskie korzenie przeważającej części członków polskiego społeczeństwa, doświadczenie chłopskiej krzywdy, ale też oporu wobec niej.

W 2016 roku podjąłem współpracę z Instytutem Filologii Germańskiej oraz Instytutem Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, czego efektem był mój czynny udział w marcu tegoż roku w Interdyscyplinarnej Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Implanty pamięci społecznej. Teoria i przykłady", zorganizowanej przez ww. instytucje w ramach projektu „Implanty pamięci? Od/budowa Zamków w Poznaniu i Berlinie – interdyscyplinarne studium przypadku współfinansowanego przez Polsko-Niemiecką Fundację na Rzecz Nauki". Na konferencji tej wygłosiłem referat *Dynamika funkcjonowania implantu pamięci na przykładzie narodzin, rozwoju i erozji legendy o powstaniu Kostki-Napierskiego*, który był podstawą artykułu opublikowanego w pracy zbiorowej *Implanty pamięci społecznej. Teoria i przykłady* (Wydawnictwo Rys, 2017) [10]. Podczas konferencji nawiązałem kontakt z dr. Karstenem Holstem, historykiem i literaturoznawcą z Instytutu Historii Uniwersytetu Marcina Lutra w Halle i Wittenberdze, specjalizującym się m.in. w nowożytnej historii Polski. Dzięki prowadzonym z nim dyskusjom miałem możliwość bliżej poznać niemiecką perspektywę na dzieje polskiego chłopstwa.

W kwietniu 2019 roku dzięki bliskim kontaktom z Wydziałem Malarstwa i Rysunku UAP wziąłem udział w organizowanym przez ten wydział we współpracy z Europejskim Centrum Badawczym w Oderberge-Lebus (Niemcy) międzynarodowym sympozjum artystyczno-naukowym oraz wystawie "Neighborhood/Sąsiedztwo 2", w których wzięli udział naukowcy i artyści z Polski, Niemiec oraz Holandii. W ramach sympozjum wygłosiłem referat *The Drzymałas' Wagon. A (Slightly Forgotten) Symbol of the Polish Resistance to Germanization or... An Example of Grassroots Cooperation between Poles, Germans and Jews at the*

Beginning of 20th Century, w którym argumentowałem, że wóz Drzymałów ma w sobie, niewykorzystany symboliczny potencjał stania się wspólnym miejscem pamięci dla Polaków, Niemców i Żydów. Ponowne przyjrzenie się tej sprawie pokazało, że były momenty w naszej wspólnej historii, w których oddolna kooperacja przedstawicieli tych trzech nacji nie tylko że była możliwa, ale rzeczywiście miała miejsce.

W 2021 roku z ramienia Wydziału Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa UAP byłem współorganizatorem jako członek komitetu organizacyjnego międzynarodowej konferencji naukowej „Beyond Recognition: Autonomy, Memory, Visuality and Politics of Identity", która odbyła się w formie hybrydowej w październiku tego roku. Konferencja została zorganizowana w kooperacji z Wydziałem Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W wydarzeniu wzięli udział naukowcy z ośrodków naukowych z Rumunii, Indii, Sri Lanki, Stanów Zjednoczonych, Kanady i Polski. Podczas konferencji prowadziłem jeden z paneli oraz wygłosiłem referat pt.: *Tilling the Fallow. Reclaiming Polish Peasant Heritage and History*, w którym, uwzględniając zaszłe w ciągu kilku lat zmiany w polskiej pamięci, kontynuowałem przemyślenia poczynione przeze mnie we wystąpieniu na wcześniej wymienionej konferencji „Hidden Theology…" w 2014 r. Warto nadmienić, że konferencja „Beyond Recognition…" była jednym z wydarzeń towarzyszących zorganizowanej przez Centrum Kultury Zamek w Poznaniu wystawie „Kongijczyków portret własny. Malarstwo kongijskie 1960–1990" (obrazy ze zbiorów Królewskiego Muzeum Afryki Środkowej w Tervuren w Belgii) (16.10 – 12.12.2021). Wystawie tej towarzyszył także studencki projekt naukowo-artystyczny „Kongo: Pamięć – Obraz – Interpretacja", przygotowany w partnerstwie z Centrum Kultury Zamek w Poznaniu, Wydziałem Historii UAM oraz Pracownią Projektów i Działań Twórczych UAP. Byłem jednym z organizatorów i opiekunów naukowo-dydaktycznych tego projektu, w ramach którego odbył się cykl przygotowawczych zajęć warsztatowych dla studentów, w tym warsztaty storytellingu, warsztaty twórcze plastyczne, warsztaty tworzenia dokumentacji projektu w postaci dziennika antropologicznego.

W lutym 2021 zgłosiłem panel „Chłopskie genealogie, wiejskie imaginaria: kontynuacje, transfiguracje i rewizje wiejsko-chłopskiego dziedzictwa" na IV Zjazd Polskiego Towarzystwa Kulturoznawczego „Przyszłości kultury. Genealogie, imaginaria, działania", który odbędzie się we wrześniu 2022 r. we Wrocławiu. W opisie panelu skonstatowawszy pojawienie się w ciągu ostatnich dziesięciu z górą lat różnorodnych rewizjonistycznych dyskursów dotyczących chłopskiej przeszłości, dziedzictwa i kultury, konstytuujących tzw. zwrot ludowy, zaproponowałem namysł nad tym, czy ów zwrot, którego głównymi aktorami są tzw. metachłop(k)i, niesie w sobie pozytywne zmiany w zakresie rekonfiguracji tej części polskiego

imaginarium, która dotyczy wsi, chłopstwa i ich spuścizny, czy też jest odradzaniem się w nowej formie i warunkach społeczno-kulturowych starych fantazmatów, mitów i stereotypów? Panel został przyjęty przez Radę Programową Zjazdu i spotkał się ze sporym zainteresowaniem środowiska naukowego z całego kraju.

6. Informacja o osiągnięciach dydaktycznych, organizacyjnych oraz popularyzujących naukę lub sztukę.

Do działalności dydaktycznej, organizacyjnej i popularyzatorskiej zawsze przykładałem wielką wagę. Już podczas studiów doktoranckich (1998-2004) aktywnie włączyłem się w proces nauczania, prowadząc zajęcia z wprowadzenia do filozofii i historii filozofii anglosaskiej ze student(k)ami filozofii, germanistyki, fizyki i pedagogiki UAM. W latach 1999-2001 byłem także lektorem języka angielskiego w Szkole Językowej OK, nauczając w wiejskich szkołach podstawowych i gimnazjach na terenie województwa wielkopolskiego.

Po ukończeniu doktoratu w 2004 roku aż do momentu zatrudnienia w charakterze pracownika naukowo-dydaktycznego na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu (październik 2010) przede wszystkim zajmowałem się nauczaniem. Od października 2004 do czerwca 2006, pracowałem jako wykładowca filozofii, logiki praktycznej oraz etyki zawodowej w Wyższej Szkole Pedagogiki i Administracji w Poznaniu. Równocześnie prowadziłem szeroko zakrojoną działalność organizacyjną związaną z kierowaniem Wydawnictwem Naukowym WSPiA oraz byciem redaktorem naczelnym Zeszytów Naukowych WSPiA oraz uczelnianego czasopisma „Puls Uczelni", ukazującego się w wersji drukowanej i elektronicznej, będąc jednocześnie autorem większości zamieszczonych tam tekstów. Byłem również odpowiedzialny za merytoryczną zawartość internetowej strony szkoły (www.wspia.pl) w obu jej wersjach językowych: polskiej i angielskiej.

Przebywając w celach zarobkowych w Wielkiej Brytanii (wrzesień 2006 – listopad 2007) w ramach aplikowania na stanowisko nauczyciela przedmiotu Religious Studies w czerwcu 2007 r. w jednej z londyńskich szkół średnich (Brentside High School) miałem możliwość przeprowadzenia lekcji na temat żydowskiej odpowiedzi na cierpienie w świecie (Jewish Response to Suffering in the World). Wprawdzie moja kandydatura nie została przyjęta, niemniej proces przygotowania się do lekcji i rozmowy z kadrą londyńskiej szkoły, jakie prowadziłem przed i po prowadzonej lekcji, pozwoliły mi bliżej zaznajomić się ze metodami nauczenia stosowanymi w brytyjskiej edukacji, co wykorzystałem później w mojej działalności

dydaktycznej po powrocie do kraju, kiedy to od listopada 2007 do czerwca 2008 r. byłem nauczycielem etyki oraz języka angielskiego w Społecznej Szkole Podstawowej i Gimnazjum nr 4 im. prof. Adama Wodziczki prowadzonych przez Społeczne Towarzystwo Oświatowe w Poznaniu. W latach 2008-2014 byłem wykładowcą filozofii kultury, historii estetyki i filozofii w Wyższej Szkole Zawodowa „Kadry dla Europy" w Poznaniu, gdzie prowadziłem także warsztaty publicystki społecznej i kulturalnej. W tym samym mniej więcej czasie, w latach 2008-2016 zorganizowałem i osobiście prowadziłem 17 kursów języka angielskiego jako współrealizator kilku projektów współfinansowanych przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego realizowanych przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Poznaniu i Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu (wykaz tych projektów znajduje się w punkcie III.2 „Wykazu osiągnięć naukowych"). Program zrealizowanych kursów uwzględniał wszystkie poziomy zaawansowania kompetencji językowych uczestników projektów, którymi były m.in. osoby bezrobotne, niepełnosprawne oraz zagrożone wykluczeniem społecznym. Nadzorujący prowadzone przeze mnie kursy podkreślali, że były one prowadzone w sposób profesjonalny, uwzględniający potrzeby oraz potencjał grupy szkoleniowej, osiągając założone cele i rezultaty zleconych zadań.

Od 2010 roku, będąc zatrudniony jako wykładowca, następnie jako starszy wykładowca, a od 2012 roku jako adiunkt na Uniwersytecie Artystycznym im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu, przygotowałem programy nauczania i prowadziłem zajęcia na różnych kierunkach i poziomach kształcenia dostępnych na UAP z następujących przedmiotów: filozofia, filozofia współczesna (te dwa przedmioty prowadzę także w języku angielskim dla studentek i studentów zagranicznych uczących się na UAP w ramach programu „Study in English"); współczesne prądy filozoficzne, historia filozofii i estetyki, filozofia i estetyka designu (dla uczestników studiów doktoranckich na Wydziale Architektury i Urbanistyki), estetyka, etyka w pracy nauczyciela (dla słuchaczy Studium Pedagogicznego UAP), proseminarium i seminarium licencjackie; seminarium magisterskie, podstawy pisania tekstów wreszcie *last but not least* wykłady monograficzne: chłopskie wątki w polskiej historii i kulturze; zwrot ludowy w polskiej debacie publicznej, kulturze i sztuce; wybrane zagadnienia z semiotyki. Te ostatnie, tj. wykłady monograficzne, podobnie, jak ww. seminarium licencjackie, są przedmiotami do wyboru dla wszystkich kierunków studiów na UAP, dlatego duże zainteresowanie ze strony studentek i studentów udziałem w nich uważam za swoje znaczące dydaktyczne osiągnięcie. W ciągu 12 lat pracy na UAP byłem promotorem ok. 200 teoretycznych prac licencjackich oraz 4 magisterskich napisanych pod moim kierunkiem na niemalże wszystkich kierunkach prowadzonych na UAP. Mała liczba wypromowanych prac magisterskich wynika z

wewnętrznych przepisów UAP, zgodnie z którymi promotorami prac magisterskich mogą być osoby tytułujące się przynajmniej stopniem doktora habilitowanego i tylko za specjalną zgodę rady naukowej danego kierunku prace tego typu mogą prowadzić osoby ze stopniem doktora. Wśród pisanych pod moim kierunkiem prac były także prace, w których dyplomanci i dyplomantki podejmowali wątki dotyczące pamięci i chłopskiego dziedzictwa (przykładowe tematy takich prac: *Miejsce, którego nie ma. Wizualna sfera pamięci*; *Opuszczeni przodkowie. Zmarginalizowany świat chłopów polskich*; *Etnodizajn 2.0. Obecność sztuki ludowej we współczesnym projektowaniu*). Oprócz promotorstwa prac teoretycznych licencjackich i magisterskich byłem także kilkadziesiąt razy ich recenzentem, w tym także w kilku przypadkach na kierunkach malarstwo, grafika, rzeźba, animacja i fotografia recenzentem prac praktycznych.

Oprócz standardowej działalności dydaktycznej wynikającej z realizacji programu studiów podejmowałem także szereg ponadobligatoryjnych aktywności dydaktycznych zarówno wewnątrz UAP, jak i na zewnątrz. Między innymi na zaproszenie prof. Anny Tyczyńskej wygłosiłem dla studentek i studentów kształcących się w prowadzonej przez nią Interdyscyplinarnej Pracowni Rysunku dwa wykłady: *Demon południa. Kultury kłopoty z czasem* (listopad 2011) oraz *Między wyobcowaniem a emancypacją. Dwa modele stosunku „kultura – natura": Kant i Rousseau*. Ten ostatni został wygłoszony w ramach realizowanego wspólnie z Wydziałem Biologii UAM projektu *De Rerum Natura* (kwiecień 2014). Trzykrotnie byłem też gościem w Pracowni Pytań Granicznych UAM, gdzie na zaproszenie prof. UAM dr hab. Moniki Bobako wygłosiłem dla studentek i studentów uczestniczących w różnego rodzaju cyklach wykładowych organizowanych przez PPG następujące wykłady:

- *„Jakież to piękno ma zbawić świat?" – Między religijnym anarchizmem a wielkoruskim mesjanizmem. Modele teologii emancypacyjnych w twórczości Fiodora Dostojewskiego*, cykl wykładowy „Teologie emancypacyjne" (styczeń 2011).

- *Naród polski – naród chłopski?*, cykl wykładowy „Naród polski – idea w przebudowie?", (styczeń 2013).

- *Kompleks polski, kompleks chłopski*, cykl wykładowy „Polska i przekleństwo półperyferyjności" (kwiecień 2018).

W kwietniu 2022 roku na zaproszenie prof. Piotra Śliwińskiego wygłosiłem w ramach cyklu kolokwiów doktoranckich dla uczestników Szkoły Doktorskiej Nauk o Języku i Literaturze UAM prelekcję na temat zwrotu ludowego w debacie publicznej, humanistyce, kulturze i sztuce oraz wziąłem udział w dyskusji wokół wygłoszonych referatów doktorantek

dotyczących różnych doświadczeń kobiecych: polskich chłopek, które pozostawiły po sobie pamiętniki oraz angielskich sufrażystek.

Będąc już pracownikiem naukowo-dydaktycznym UAP, prowadziłem i nadal prowadzę działalność dydaktyczną w innych uczelniach poznańskich. Od października 2013 r. jestem wykładowcą semiotyki najpierw w Wyższej Szkole Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa, a po zmianie nazwy w Collegium Da Vinci w Poznaniu. Od października 2014 r. wykładam filozofię i etykę w Akademii Muzycznej im. J.I. Paderewskiego w Poznaniu.

Prowadząc szeroko zakrojoną działalność dydaktyczną na wyższych uczelniach, staram się także prowadzić autorefleksję na jej temat, czego dowodem jest m.in. mój czynny udział w marcu 2014 r. w III Interdyscyplinarnej Konferencji Naukowej „Filozofia i etyka w szkole. Edukacja artystyczna – wyzwania", na której wygłosiłem referat: „*Obrazy, głupcze!" – Wykorzystanie materiałów wizualnych w nauczaniu filozofii. Z doświadczeń dydaktyka*, Wystąpienie to było podstawą do opublikowanego pod tym samym tytułem artykułu naukowego, który ukazał się w pracy zbiorowej *Filozofia i etyka w szkole. Edukacja artystyczna – wyzwania* (Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM, 2015) [07]. Podobny autorefleksyjny charakter miał artykuł *Czy filozofia jest nudna? Wprowadzenie do wprowadzenia do wykładów z filozofii* zamieszczony w pracy zbiorowej *Myśleć sztuką. Wydział Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa. Na stulecie Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu*, (Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu, 2020) [15].

W latach 2011-2017 byłem członkiem Uczelnianej Rady ds. Zapewnienia Jakości Kształcenia. Do moich obowiązków należało m.in. monitorowanie i koordynowanie prac związanych z przygotowaniem programów kształcenia zgodnie z wymaganiami wynikającymi z Krajowych Ram Kwalifikacji. W uznaniu mojego zaangażowania zarówno w proces dydaktyczny, jak działalność organizacyjną na UAP od października 2017 r. władze Uczelni powierzyły mi funkcję Kierownika Studium Pedagogicznego. Jest to jednostka, w której zarówno studenci, jak i absolwenci kierunków artystycznych i projektowych z UAP i wszystkich innych uczelni z kraju i zagranicy mogą uzyskać kwalifikacje pedagogiczne do nauczania przedmiotów artystycznych i projektowych w szkołach podstawowych i średnich oraz innych placówkach edukacyjnych. Do moich obowiązków należy m.in. dbanie o właściwy poziom zajęć dydaktycznych, opieka merytoryczna nad realizacją zajęć programu Studium, monitorowanie przebiegu praktyki pedagogicznej oraz jej zaliczanie. Moja działalność na tym polu została także doceniona przez Centrum Edukacji Artystycznej, działającej w ramach Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego specjalistycznej jednostki nadzoru pedagogicznego nad publicznymi i niepublicznymi szkołami artystycznymi, które w

październiku 2021 r. umieściło mnie na liście oficjalnych konsultantów CEA. Od sierpnia 2020 r. jestem także członkiem Rady Naukowej Wydziału Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa UAP. Do jej zadań należy m.in. ustalanie ogólnych kierunków naukowo-dydaktycznej działalności Wydziału i monitorowanie jakości badań naukowych i jakości kształcenia na prowadzonych przez Wydział kierunkach studiów.

Oprócz kierowania Studium Pedagogicznym włączam się zarówno na UAP, jak poza nim w szereg innych działań o charakterze organizacyjnym. M.in. od roku akademickiego 2014/2015 jestem członkiem, a od roku 2017/2018 sekretarzem Wydziałowej Komisji Rekrutacyjnej do przeprowadzenia sprawdzianu kwalifikacyjnego dla kandydatów na studia na Wydziale Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa UAP. W latach 2013-2017 czterokrotnie byłem członkiem komisji konkursowej powołanej w celu rozstrzygnięcia konkursu na stanowisko adiunkta/profesora zwyczajnego na Wydziale Edukacji Artystycznej UAP, w tym trzykrotnie w funkcji sekretarza. Byłem też członkiem Wydziałowej Komisji Wyborczej do przeprowadzenia wyborów Dziekana, Prodziekana i do Rady Wydziału Edukacji Artystycznej Kuratorstwa na kadencję 2016/2017 – 2019/2020. Byłem też członkiem jury III edycji Konkursu na najlepszą pracę teoretyczną magisterską powstałą na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu w roku akademickim 2015/2016, a w roku akademickim 2017/2018 członkiem komisji konkursowej projektu wystawienniczo-krytycznego RE-AKCJE 5, organizowanego przez UAP wspólnie z krakowską i gdańską ASP. W 2012 roku zostałem członkiem-założycielem Towarzystwa Naukowego im. Ignacego Jana Paderewskiego. Celem Towarzystwa jest wspieranie i popularyzacja działalności badawczej, naukowej i edukacyjnej, a także podejmowanie działań na rzecz osób niepełnosprawnych. W 2018 r. z kolei wraz grupą uczonych, badaczy i działaczy z różnych ośrodków z całej Polski zajmujących się pamięcią zbiorową i muzealnictwem, m.in. prof. Stefanem Bednarkiem, prof. UAM dr hab. Bartoszem Korzeniewskim i prof. Januszem Odziemkowskim, założyłem Stowarzyszenie Ośrodek Badań Nad Pamięcią Zbiorową i Studiów Muzealnych z siedzibą w Poznaniu, które powstało na bazie działającej w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM Grupy Badań nad Pamięcią Zbiorową, której także byłem członkiem. Jako członek ww. towarzystwa, grupy badawczej i stowarzyszenia brałem udział w szeregu inicjatyw przeze nie podejmowanych, jak projekty naukowo-badawcze, konferencje, seminaria i spotkania popularyzatorskie.

Do działalności popularyzatorskiej, tak jak do omówionej wyżej działalności dydaktycznej i organizacyjnej, przywiązuję dużą wagę, co wynika między innymi z tego, że jako badacz pamięci zbiorowej i kulturowej uświadamiam sobie, iż nie jestem tylko zewnętrznym obserwatorem i komentatorem pojawiających się w przestrzeni społeczno-

kulturowej zjawisk, zdarzeń, wypowiedzi, dialogów i polemik na temat przeszłości, ale także kimś kto na tę przestrzeń, chcąc nie chcąc, swoją działalnością wpływa. Starając czynić to świadomie, od wielu lat angażuję się w różnorakie działania mające popularyzatorski charakter. M.in. czynnie angażowałem się dwukrotnie w XV. i XVI. edycję Poznańskiego Festiwalu Nauki i Sztuki (marzec 2012 i kwiecień 2013), podczas którego wygłosiłem wykłady:

- *Demon południa. Kultury kłopoty z czasem*, w którym zastanawiałem się, jak czas i poszczególne jego wymiary są przeżywane, postrzegane i waloryzowane w kulturze europejskiej, w sposób szczególny problematyzując ostatnią kwestię, wartościowania czasu i jego wymiarów;

- *„Swoi obcy" – obraz chłopów w sztuce polskiej*, (kwiecień 2013). w którym poruszyłem problem, w jaki sposób na przestrzeni dziejów tzw. sztuka wysoka, tworzona przez tzw. klasy wyższe i dla tych klas, przedstawiała chłopów i ich świat. W szczególności analizie poddałem rozwijające się od czasów romantyzmu zjawisko tzw. ludomanii w dużej mierze o profilu narodowym, wypływające z przekonania, że odrodzenie pozbawionego własnej państwowości narodu dokonać się może tylko dzięki jego najliczniejszej warstwie, tj. chłopstwu, którego rzeczywiste położenie i sposób życia niejednokrotnie były mistyfikowane. Popularyzatorski charakter miał też wykład *Współczesna tożsamość Polaków a pamięć chłopskich korzeni*, który wygłosiłem w Galeria Spotkań w poznańskim klasztorze oo. karmelitów bosych w styczniu 2016 r.

Kilkakrotnie też prezentowałem wyniki moich badań naukowych w obszernych artykułach na łamach polskiej edycji „Le Monde diplomatique" (nr 4/2014, 6/2017, 12/2018, 1/2020, 1/2022) [22] i [26], opiniotwórczego czasopisma podejmującego szeroko rozumianą problematykę społeczno-polityczną i kulturalną. M.in. w numerze kwietniowym w 2014 r. z okazji 150. rocznicy zniesienia pańszczyzny i uwłaszczenia chłopów w Królestwie Polskim opublikowałem artykuł *Zwichrowana pamięć chłopskiego oporu* [22]. Próbowałem też przypomnieć o tej w oficjalnym dyskursie zupełnie zignorowanej rocznicy, zamieszczając w regionalnym piśmie Związku Polskiego Spisza „Na Spiszu" (2014, nr 1) artykuł *Zapomniana rocznica* [23]. Temat ten poruszyłem również, będąc gościem wraz z Przemysławem Wielgoszem, redaktorem naczelnym „Le Monde diplomatique" w audycji radiowej Rafała Betlejewskiego „Między innymi Betlejewski: historia polskich chłopów" (Polskie Radio RDC, sierpień 2014). Tematykę pamięci chłopskiej przeszłości podejmowałem też kilkakrotnie jako zaproszony panelista w następujących debatach publicznych:

- wokół pierwszego polskiego filmu dokumentalnego o pańszczyźnie *Niepamięć* (2014), powstałego z inicjatywy Stowarzyszenia Folkowisko i wyreżyserowanego przez Piotra Brożka. Debata odbyła się po poznańskiej premierze filmu zorganizowanej przez Fundację Kultury Akademickiej (maj 2015).

- „Chłopi – prawdziwi wyklęci. Wokół „Ludowej historii Polski" wraz z Katarzyną Czeczot, Arkadiuszem Jełowickim, Maciejem Szajkowskim i Piotrem Kuligowskim, Anarchistyczna Klubo-Księgarnia „Zemsta", Poznań (kwiecień 2017).

- „Śmietnik historii", razem z Elżbietą Janicką, Dorotą Kowalewską oraz Danielem Rycharskim. Debata odbyła się w Teatrze Współczesnym w Szczecinie w ramach organizowanego przez Teatr Powszechny w Warszawie Forum Przyszłości Kultury (kwiecień 2022).

O chłopskiej historii i pamięci jako zaproszony gość rozmawiałem też w kwietniu 2021 r. z Przemysławem Wielgoszem w organizowanym przez poznański Teatr Ósmego Dnia cyklu „Historie ludzi bez historii" oraz Cezarym Łasiczką w radiu TOK FM w marcu 2022 r. w audycji pt.: „Historia pamięci pierwszego powstania ludowego na ziemiach polskich", podczas której promowałem moją książkę *Pamięć – chłopi – bunt*. W ramach festiwalu literatury Europy Środkowo-Wschodniej ENDEMITY organizowanego przez Stowarzyszenie Antropologów Kultury „Etnosfera" prowadziłem w grudniu 2021 r. spotkanie autorskie z Kacprem Pobłockim wokół jego książki *Chamstwo*. Trzykrotnie byłem też członkiem zespołu pracowników i studentów Wydziału Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa UAP, którzy uczestniczyli w wykładach i warsztatach artystycznych w ramach Akademii Sztuk Przepięknych (Warsztaty ASP) podczas 25., 27. i 28. edycji Pol'and'Rock Festival (Kostrzyń nad Odrą, 2019; Lotnisko Makowice-Płoty, 2021; Lotnisko Czaplinek-Broczyno, 2022). Podczas 25. i 27. edycji kilkakrotnie przeprowadziłem wykład na temat faktów i mitów dotyczące splątanych stosunków polsko-niemieckich przez pryzmat sprawy rodziny Drzymałów i ich słynnego wozu, podczas 28. edycji pogadankę pt. *Błędne koło chłopomanii i chłopofobii, czyli polska dwubiegunówka*. Byłem także jednym z koordynatorów towarzyszących wykładowi/pogadance warsztatów artystycznych.

7. Dodatkowe informacje dotyczące pozostałych osiągnieć naukowo-badawczych.

Ponieważ w punkcie 4 skupiłem się przede wszystkim na omówieniu naukowych osiągnięć związanych z prowadzonymi przeze mnie od 2012 roku transdyscyplinarnymi badaniami nad chłopskim dziedzictwem w tym miejscu chciałbym także zreferować moją pozostałą działalność naukową skupiającą się m.in. na szeroko rozumianej problematyce nihilizmu oraz miejscu religii w społeczeństwie i kulturze. Badania nad nihilizmem, które można wpisać w ramy badań z zakresu historii idei, stanowiły główną oś moich zainteresowań podczas studiów magisterskich i doktoranckich, jak również w pierwszym okresie po doktoracie. Efektem tych badań była obroniona przeze mnie w 1998 r. praca magisterska analizująca stosunek Fryderyka Nietzschego do religii, a następnie rozprawa doktorska (2004) poświęcona historii XIX-wiecznego nihilizmu europejskiego, której znacznie przerobiona wersja pt. *Oblicza nicości. Z dziejów nihilizmu europejskiego w XIX wieku* ukazała się w serii „Monografie Fundacji Nauki Polskiej" (Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2010) [2]. W pracy tej starałem się ująć różnorodne aspekty i wymiary tego „najdziwniejszego ze wszystkich gości", jak to swego czasu określił nihilizm Nietzsche, definiując nihilizm jako doświadczenie nicości i wyróżniając pięć typów tego doświadczenia: 1) niszczycielskiej mocy negacji, 2) dojmującego braku, który możemy bardziej dookreślić jako brak bytu, sensu, prawdy, dobra, wartości, tego, co święte (sacrum, boskości, Boga), wynikającego zeń 3) poczucia nadaremności, marności wszystkich rzeczy, zdarzeń, świata w ogóle, 4) problematyczności, całkowitej nieokreśloności, niemożności jakiegokolwiek zorientowania się w świecie, absolutnej sceptycznej *epoché*, wreszcie 5) nicości samej w sobie, czyli nicości absolutnej czy też niezapośredniczonej, tj. tego, co w klasycznej metafizyce określano jako *nihil negativum*. Następnie próbowałem pokazać, jak te doświadczenia aktualizowały się w dziewiętnastowiecznej kulturze na polu filozofii, literatury, polityki i religii, a więc w szeroko rozumianych tekstach kultury. W tym sensie, nawet jeśli podówczas konceptualizowałem moje badania w ramach historii idei i nie umieszczałem ich w polu interdyscyplinarnych badań nad pamięcią kulturową, to, patrząc z przyjmowanej obecnie perspektywy badawczej, badania te z pewnością można w to pole wpisać. Chciałbym też podkreślić, że moje analizy nihilizmu i (pamięci) chłopskiej przeszłości i dziedzictwa scala podobne, choć oczywiście ewoluujące metodologiczne podejście, zakotwiczone w sposobie uprawiania humanistyki w duchu poznańskiej szkoły

metodologicznej, w którym staram się łączyć nastwione na interpretację konstruktywistyczne podejście z ujęciem obiektywistycznym (pisałem o tym więcej w punkcie 4).

Takie też podejście prezentuję w trzeciej, opublikowanej w 2021 r. książce *Między nicością a boskością. Z rozważań wokół nihilizmu, sztuki, podmiotowości, pamięci i religii* (e-book, Wydawnictwo Uniwersytetu Artystycznego im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu) [03], składającej się z artykułów w większości opublikowanych przeze mnie wcześniej w różnych pracach zbiorowych i czasopismach. Wszystkie zamieszczone tam teksty (z wyjątkiem jednego) powstały w czasie już po doktoracie i zostały tak dobrane, by stanowić spójną całość. Książkę otwierają prowadzone w duchu semantyki historycznej (Reinhart Koselleck) rozważania poświęcone różnym znaczeniom pojęcia „nihilizm". Skonstatowawszy notoryczną wieloznaczność a niekiedy wręcz homonimiczność tego terminu, starałem się uprząść semantyczną nić Ariadny, która mogłaby nas poprowadzić w tym zagmatwanym labiryncie znaczeń. W tym celu skonfrontowałem kilka współczesnych propozycji bliskich uchwycenia płynnego i amorficznego jądra nihilizmu, które jak się wydaje konstytuowane jest przez cztery pojęcia: nicości, braku, negacji i problematyczności. Pojęcia te stanowią swoistą macierz, w której z jednej strony możemy ująć historyczne przejawy nihilizmu (analiza diachroniczna), z drugiej, „wygenerować" podstawowe typy nihilizmu (analiza synchroniczna). Te ogólne ustalenia dotyczące nihilizmu, jego historycznych przejawów i typów, zaaplikowałem następnie do:

- rekonstrukcji Nietzscheańskiej etiologii, chronologii i typologii nihilizmu (rozdz. 2),
- analizy pewnych aspektów filozofii „aktywnego nihilisty" Maxa Stirnera, którego radykalnie jednostkowa, obrazoburcza, subwersywna i prześmiewcza perspektywa dała mi asumpt do scharakteryzowania jego refleksji jako tzw. filozofii w stylu gonzo (rozdz. 4)[10],
- próby odpowiedzi na pytanie, czy współczesna kultura pamięci jest nihilistyczna? (rozdz. 6). Wyszedłem tutaj od obserwacji, że szereg zjawisk kulturowych, takich jak m.in. proliferacja rozmaitych praktyk upamiętniania, zwrot pamięciowy w humanistyce, gorące spory toczone w ramach tzw. polityk historycznych, upoważniają do wyciągnięcia wniosku, że współczesna kultura, przynajmniej w dużej swej części, jest kulturą pamięci (pisałem o tym szczegółowo w rozdz. I, cz. I książki *Pamięć – chłopi – bunt*). Jeśli jednak zgodzimy się z konstatacją Pierre'a Nory, że „Mówimy tak dużo o pamięci ponieważ tak niewiele jej zostało" oraz zgodzimy się także, że ideą łączącą rożne znaczenia nihilizmu, o czym pisałem w rozdz. 1. książki *Między*

[10] Chciałbym zaznaczyć, że pierwotna wersja tego rozdziału ukazała się w formie artykułu w pierwszej pracy zbiorowej opublikowanej w języku polskim poświęconej filozofii Maxa Stirnera, *Max Stirner. Wokół indywiduum*, red. Karolina Feć, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2018.

nicością a boskością, jest idea braku – tam gdzie coś winno być znajdujemy nicość, to wtedy dość uprawniony wydaje się wniosek, że współczesna kultura pamięci ma rys nihilistyczny.

Druga grupa rozważań zamieszczonych w książce *Między nicością a boskością* krąży wokół szeroko rozumianej tematyki społeczno-religijnej. Rozważania te, podobnie jak w książce *Pamięć – chłopi – bunt*, mają inter- i transdyscyplinarny charakter, poruszając zagadnienia mieszczące się na styku takich dyscyplin jak filozofia (w szczególności filozofia religii, filozofia kultury, filozofia społeczna i polityczna), religioznawstwo, socjologia i historia. M.in. podejmuję w świetle obserwowanych w wymiarze globalnym procesów desekularyzacyjnych, kwestię przemyślenia na nowo miejsca religii w społeczeństwie obywatelskim (rozdz. 8). Obserwując z niepokojem narastający antagonizm między wierzącymi i niewierzącymi, zainspirowany przemyśleniami Leszka Kołakowskiego, próbuję także wskazać na kilka rudymentarnych warunków dotyczących sfery przekonań i wypływających z nich działań, warunków, których spełnienie, jeśli nie doprowadziłoby do owocnego dialogu między tymi dwoma grupami, to przynajmniej dało podstawę do wzajemnej tolerancji (rozdz. 9). M.in. pokazuję, że przyjęcie zasady niekonsekwencji tak, jak ją przedstawił w swym eseju *Pochwała niekonsekwencji* Leszek Kołakowski, mogłoby prowadzić do w miarę bezkonfliktowego współżycia nie tylko między wierzącymi a niewierzącymi, ale w ogóle wyznawcami różnych, nierzadko antagonistycznych światopoglądów. Zabieram także głos w dyskusji nad aktualną sytuacją Kościoła katolickiego w Polsce, stawiając dość śmiałą tezę, że mamy obecnie do czynienia z największym kryzysem tej instytucji w naszym kraju od XI wieku, kiedy to miało dojść do wielokrotnie już tu przywoływanego pierwszego ludowego powstania na ziemiach polskich, połączonego z tzw. reakcją pogańską (rozdz. 10). Mój wywód składa się tutaj z dwóch części: pierwszej, w której w ramach podejścia historyczno-strukturalnego przeprowadziłem cząstkową analizę historii instytucji, jaką jest Kościół katolicki w Polsce, pokazując ekspansję Kościoła z ludowej perspektywy, która, jak sądzę, pozwala uchwycić kolonialny aspekt tego procesu. W części drugiej dokonałem niejako zmiany punktu widzenia i przyjmując istnienie w człowieku tzw. potrzeby wiary, próbowałem zastanowić się, czy (polski) Kościół ma nadal szansę zaspokajać tę potrzebę w przypadku przynajmniej części polskiego społeczeństwa. Książkę kończy napisany pół-żartem, pół-serio popularnonaukowy esej na temat dziejów ateizmu od antyku po czasy oświecenia. Będąc przekonanym, tak jak Franciszek Rabelais, że

Lepiej śmiechem jest pisać niż łzami,
Śmiech to szczerze królestwo człowieka

i w konsekwencji należąc do gorących zwolenników tezy Waltera Benjamina, „że „dla myślenia nie ma lepszego startu niż śmiech. Pobudzenie do śmiechu daje zwykle myśleniu większe pole do popisu niż jątrzenie duszy", tym z lekka humorystyczno-ironicznym tekstem zamykam pracę, mając nadzieję, że jej koniec będzie właśnie początkiem, punktem startu dla czytelniczki i czytelnika do ich własnego krytycznego namysłu nad poruszonymi w niej kwestiami.

Jan Wasiewicz

(podpis wnioskodawcy)